Strażacki sprawdzian gotowości w gminie Chodel - akcja jak na prawdziwej interwencji

STR. 2

Fot.KP PSP Opole Lubelskie

Tak się bawili mieszkańcy gminy Wilków!

STR. 22

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

12 - 18 sierpnia 2025 r. ▪ nr 32 (544) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Tak przywitaliśmy pielgrzymów

STR. 24

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Lejwoda - ponad 630 tysięcy oszczędności i imponujący park maszynowy, Stefanek - mieszkanie za 1,17 miliona

Majątki radnych powiatowych

Sławomir Lejwoda
632 tysiące złotych oszczędności

Lilla Stefanek
Mieszkanie
1,17 miliona złotych

STR. 20

Fot.Agnieszka Ciekot

Szczury w blokach w Poniatowej. Co zrobiła administracja?

STR. 23

Gmina Łaziska: Z maczetą na matkę. Domowy terrorysta zatrzymany

STR. R6

Fot.KPP Opole Lubelskie

Wnuk zaatakował śpiącego dziadka nożem. Prokurator: to usiłowanie zabójstwa

STR. R2

26-letni mieszkaniec Opola Lubelskiego będzie odpowiadał za usiłowanie zabójstwa swojego dziadka

Fot.KPP Opole Lubelskie

Gmina Wilków: Strzelał do ludzi z broni gazowej

STR. 8

Fot.KPP Opole Lubelskie

Górna Owczarnia: Zderzenie z łosiem na DW 747. Kierowca i pasażerowie mieli dużo szczęścia

STR. 9

Fot.KPP Opole Lubelskie

Zignorowała znak STOP i wjechała w ciężarówkę. Podróżowała z dzieckiem

STR. 8

Fot.KPP Opole Lubelskie

R E K L A M A

OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 2065
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180509

OPO

eprasa.pl 7fb15d0f9d

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.

2 sierpnia:
- Opole Lubelskie: Pomoc policji w poszukiwaniach mężczyzny.
- Opole Lubelskie: Plama na jezdni.

4 sierpnia:
- Uściąż: Wypadek drogowy.
- Poniatowa: Kaczki w przepuście.
- Niesiołowice: Kot wpadł do studni.

5 sierpnia:
- Niezdów: Owady błonkoskrzydłe - szerszenie.

6 sierpnia:
- Kamień, Wojciechów: Fałszywe alarmy.

Agnieszka Gołębiowska

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

13 sierpnia,
godz. 8.00 - 14.00,
Kazimierzów

Strażacki sprawdzian gotowości w gminie Chodel – akcja jak na prawdziwej interwencji

Celem manewrów było m.in. sprawdzenie funkcjonowania systemów alarmowania, dysponowania sił i środków, umiejętności posługiwania się mapami, organizacji łączności bezprzewodowej, a także doskonalenie technik działań ratowniczo-gaśniczych zgodnych z zasadami BHP.

Fot. KP PSP Opole Lubelskie

W oficjalnym otwarciu uczestniczyli m.in. komendant powiatowy PSP w Opolu Lubelskim st. kpt. Sebastian Pyć, starosta opolski Dariusz Piotrowski, burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis, wójt gminy Chodel Karolina Rzedzicka, wójt gminy Wilków Daniel Kuś oraz wójt gminy Łaziska Karol Grzęda

W piątek, 8 sierpnia w Chodlu i Siewalce odbyły się powiatowe ćwiczenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz OSP spoza systemu działających na terenie gminy Chodel.

Ćwiczenia obejmowały cztery epizody: pożar na pierwszym piętrze budynku mieszkalnego z dwiema osobami poszkodowanymi, pożar w warsztacie z butlami acetylenowymi i jedną osobą poszkodowaną, stanowisko ratownictwa medycznego, na którym udzielano pomocy osobom w bezpośrednim zagrożeniu życia oraz budowę stanowiska wodnego do czerpania wody z naturalnego lub sztucznego zbiornika na potrzeby działań gaśniczych.

Komendant powiatowy PSP w Opolu Lubelskim podziękował druhom za zaangażowanie i podkreślił konieczność ciągłego podnoszenia gotowości bojowej oraz doskonalenia umiejętności, aby działania ratownicze były prowadzone w sposób bezpieczny i skuteczny.

Agnieszka Gołębiowska

Fot. KP PSP Opole Lubelskie

Ćwiczenia obejmowały cztery epizody

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek med Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Specjalista kardiolog** - lek. med. Joanna Wicha, wtorek od godz. 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

Opole Lubelskie: Wnuk zaatakował dziadka nożem

Marcin:
Świat przewraca się do góry nogami. Szok!

Paweł:
Bezstresowe wychowanie wychodzi...

R E K L A M A

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY
AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE
ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 11 do 17 sierpnia
Apteka Eskulap s.c.,
ul. Brzozowa 3, Poniatowa

Od 18 do 24 sierpnia
Apteka mgr Mieczysława Golińska-Al. Naal, ul. Puławska 2, Opole Lubelskie

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Czas na Wasze Pomysły!
Rusza Budżet Obywatelski 2026

Już od 6 sierpnia mieszkańcy Opola Lubelskiego mogą włączyć się w tworzenie przyszłorocznego budżetu gminy – ruszają konsultacje społeczne dotyczące Budżetu Obywatelskiego 2026! To szansa, by zrealizować lokalne pomysły i mieć realny wpływ na otaczającą nas przestrzeń.

Na realizację projektów mieszkańców przeznaczono 90 000 zł – to od Was zależy, jak zostaną wykorzystane!

Budżet Obywatelski to forma demokracji bezpośredniej – mieszkańcy decydują, które inicjatywy powinny zostać zrealizowane z budżetu gminy. To nie tylko sposób na poprawę jakości życia, ale też na budowanie więzi i wspólnoty lokalnej.

Do 12 września Miejski Zespół ds. Konsultacji Budżetu Obywatelskiego – powołany przez burmistrza Opola Lubelskiego – oceni zgłoszone projekty i przygotuje listę tych, które zostaną dopuszczone do głosowania.

Głosowanie odbędzie się od 6 do 17 października br., w dni robocze, w godzinach pracy jednostek za pomocą papierowej karty do głosowania – każdy mieszkaniec wybierze jedno zadanie.

Wyniki głosowania poznamy 27 października br., a zwycięskie projekty zostaną uwzględnione w projekcie budżetu gminy na 2026 rok.

Zasady zgłaszania projektów

Z budżetu obywatelskiego mogą być finansowane projekty należące do zadań własnych gminy zgodne z prawem i planami zagospodarowania, możliwe do realizacji w ciągu jednego roku oraz dostępne dla wszystkich mieszkańców. Muszą mieć charakter inwestycyjny, być technicznie wykonalne i dotyczyć terenów o uregulowanym stanie prawnym, do których gmina posiada tytuł prawny.

Nie mogą to być zadania już ujęte w budżecie gminy lub w wieloletniej prognozie finansowej, sprzeczne z lokalnymi strategiami, niekompletne lub naruszające prawa osób trzecich. Projekty mogą mieć wartość od 10 001 zł do 30 000 zł.

Placówki edukacyjne oraz jednostki pomocnicze gminy, na terenie których w poprzednim roku zrealizowano inwestycję w ramach budżetu obywatelskiego, nie mogą zgłaszać nowych projektów w kolejnym roku

Masz pomysł na plac zabaw, remont chodnika, warsztaty dla mieszkańców albo działania ekologiczne? Nie czekaj – to Twój głos się liczy!

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

SIERPIEŃ 15 PIĄTEK
15 sierpnia (piątek)
- Dożynki Gminne w gminie Poniatowa, Spławy

SIERPIEŃ 15 PIĄTEK
15 sierpnia (piątek) - I Przegląd Pieśni Żołnierskiej w Józefowie nad Wisłą, Plac za Gminnym Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą godz. 15.30

SIERPIEŃ 18-20
18 - 20 sierpnia (poniedziałek - środa)
- „Cuda-wianki, czyli wakacyjne warsztaty taneczne", Szkoła Podstawowa w Ratoszynie, godz. 9 - 12, zapisy: (81) 829 10 91, koszt: 200 zł

SIERPIEŃ 18-20
18 - 20 sierpnia (poniedziałek - środa)
- Terenowe warsztaty przyrodnicze dla dzieci z klas IV - VIII, zapisy: (81) 829 10 91

SIERPIEŃ 24 NIEDZIELA
24 sierpnia (niedziela) - Dożynki Gminne w Józefowie nad Wisłą, Plac przy Urzędzie Miejskim w Józefowie nad Wisłą, godz. 13.30

SIERPIEŃ 30 SOBOTA
30 sierpnia (sobota)
- Senioralia w Opolu Lubelskim, Park Miejski

WRZESIEŃ 6-7
6 - 7 września (sobota i niedziela)
- Dni Chodla 2025

WRZESIEŃ 16 WTOREK
16 września (wtorek) - terenowa akcja „Podaruj krew, uratuj życie!", parking przed Urzędem Miejskim w Opolu Lubelskim, godz. 9

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
29 lipca	Opole Lubelskie	54-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	rower	ponad 1 promil
30 lipca	Poniatowa	56-letni mieszkaniec gminy Poniatowa	rower	prawie 2 promile
3 sierpnia	**Kępa Chotecka**	**44-letni mieszkaniec gminy Wilków**	**rower**	**prawie 3 promile**
4 sierpnia	Rogów	44-letni mężczyzna	Fiat	2 promile
5 sierpnia	Braciejowice	14-letni mieszkaniec gminy Łaziska	rower	ponad 0,5 promila
5 sierpnia	Chodel	62-letni mieszkaniec gminy Chodel	ciągnik rolniczy Valtra	ponad 0,5 promila

Muzyczne lato w Opolu Lubelskim
z przebojami Queen i kinem plenerowym

W sobotę, 2 sierpnia na Placu św. Jana Pawła II w Opolu Lubelskim odbyło się wyjątkowe wydarzenie - „Koncertowego Lato". Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis zaprosił mieszkańców i gości na muzyczno-filmowy wieczór.

Fot. OCK Opole Lubelskie

Na scenie wystąpił zespół Lord Sound of Queen, który zaprezentował największe przeboje legendarnej grupy Queen. Publiczność mogła usłyszeć takie hity jak „We Will Rock You", „Bohemian Rhapsody" czy „We Are the Champions", a energetyczne wykonania porwały tłumy do wspólnego śpiewania.

Po koncercie uczestnicy wydarzenia mieli okazję obejrzeć w plenerze kultowy polski film „Chłopaki nie płaczą" w reżyserii Olafa Lubaszenki. Letni wieczór wypełniły muzyka, śmiech i dobra zabawa, a wydarzenie stało się kolejnym dowodem na to, że Opole Lubelskie potrafi łączyć świetną rozrywkę z wyjątkową atmosferą.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

OPO

Cytologia może uratować życie – skorzystaj z bezpłatnych badań!

Wszystkie panie w wieku od 25 do 64 lat mają prawo do bezpłatnej cytologii raz na trzy lata w ramach Programu Profilaktyki Raka Szyjki Macicy.

Rak szyjki macicy we wczesnym stadium jest wyleczalny w ponad 99 procent przypadków. Mimo to każdego roku w Polsce około 1400 kobiet umiera, ponieważ nowotwór został wykryty zbyt późno. Pamiętajmy, że za każdą z tych liczb kryje się czyjeś życie – mamy, siostry, córki, przyjaciółki...

Gdzie można wykonać bezpłatną cytologię?

W województwie lubelskim badania w ramach programu można wykonać:

· w poradniach ginekologiczno-położniczych,

· w gabinetach położnej podstawowej opieki zdrowotnej (POZ).

Nie jest potrzebne skierowanie – wystarczy zgłosić się do placówki realizującej program.

Dlaczego warto?

Według danych z 1 lipca br. zgłaszalność kobiet do programu w województwie lubelskim wynosi tylko 12,5 proc. To bardzo niski wskaźnik – a przecież zdrowie jest bezcenne. Dobrą wiadomością jest to, że w niektórych gminach naszego regionu cytologię wykonało już ponad 47 proc. uprawnionych kobiet – pokazując, że profilaktyka działa.

Nie czekaj. Zrób cytologię. Zadbaj o siebie – dla siebie i swoich bliskich.

Lista gabinetów w powiecie opolskim

Józefów nad Wisłą:
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej POZ „Zdrowie" S.C., ul. Parkowa 15, tel. 81 828 47 77

Opole Lubelskie:
Gabinet Ginekologiczny, ul. Partyzancka 17A, tel. 81 827 55 77

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza, ul. Szpitalna 9, tel. 81 827 36 64

Powiatowe Centrum Zdrowia, Poradnia/Gabinet Położnej Podstawowej Opieki Zdrowotnej, Szpitalna 9, tel. 81 458 21 58, 600 416 557

Poniatowa:
Poradnia (gabinet) Położnej Podstawowej Opieki Zdrowotnej, ul. Młodzieżowa 6, tel. 81 458 21 58

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z danym urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw kadr i płac, Puławy/STO-ZAP	1	8 800,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Puławy/SP nr 11	1	5 153,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy/TRANS- BUS Express	1	7 500,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Puławy/BIOEFEKT	1	5 500,00 zł	u
Specjalista psycholog, Puławy/WCR	1	5 000,00 zł	u
Wychowawca przedszkola, Puławy/Przedszkolaki	1	5 000,00 zł	u
Konserwator/technik ochrony przeciwpożarowej, Puławy/REMPOŻ	1	4 666,00 zł	u
Kierowca TAXI/Puławy		4 666,00 zł	
Nauczyciel na kierunku asystentka stomatologiczna, Puławy/Medyczne Studium Zawodowe	1	5 027,00 zł	u
Nauczyciel na kierunku technik farmaceutyczny, Puławy/Medyczne Studium Zawodowe	0,79	3 971,33 zł	u
Pracownik gospodarczy – pracownik w szalecie miejskim, Kazimierz Dolny		4 666,00 zł	z
Nauczyciel matematyki, Chrząchów		4 586,00 zł	u
Nauczyciel fizyki, Chrząchów		1 185,19 zł	u
Dekarz – pomocnik dekarza, Kurów/PKJ INVEST	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel fizyki i matematyki, Końskowola/SP	1	5 153,00 zł	u
Pracownik biurowy, Młynki/Gospodarstwo Szkółkarskie	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Puławy/STO-ZAP	1	5 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel biologii, Poniatowa/ZS	0,1	1 090,00 zł	u
Mikrobiolog, Zagłoba/Sokpol	1	4 666,00 zł	u
Kosmetyczka, Chodel	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Chruślanki Józefowskie	0,1	981,60 zł	u
Pracownik budowlany, Wolica/Burek	1	10 000,00 zł	u
Elektryk, Ratoszyn Drugi/Ume – System	1	7 000,00 zł	u
Monter instalacji budowlanych, Borów Kol.	1	4 666,00 zł	u
Terapeuta pedagogiczny, Piotrawin		450,00 zł	u
Doradca zawodowy, Piotrawin		230,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Piotrawin		820,00 zł	u
Psycholog, Piotrawin		2 010,00 zł	u
Nauczyciel zajęć rewalidacyjnych, Piotrawin		230,00 zł	u
Nauczyciel edukacji zdrowotnej, Opole Lub./SP nr 2	0,27	2 505,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Opole Lub./SP nr 2	0,5	2 454,00 zł	u
Surdopedagog, Opole Lub./SP nr 2	0,05	446,18 zł	u
Robotnik budowlany, Kawęczyn	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Co dalej z pomnikiem Księżnej Izabeli?

O uczczenie w ten sposób wielkiej puławianki stara się puławski Rotary Club. Nie powiodła się próba pozyskania dotacji na ten cel, dlatego jego członkowie proszą o wsparcie mieszkańców Puław. Koszt wykonania i ustawienia pomnika Księżnej sięga od 150 do 180 tys. zł.

Izabela z Flemingów księżna Czartoryska to niezwykła postać. Sprawiła, że Puławy zyskały ważne miejsce w historii Polski. To dzięki niej do Puław ściągali wielcy epoki Oświecenia, wraz z mężem otaczała mecenatem znanych dziś twórców, a co najważniejsze stworzyła pierwsze w Polsce muzeum pamiątek narodowych - Świątynię Sybilli i Dom Gotycki oraz urokliwy park w stylu angielskim.

- W 2025 roku obchodzimy 280. rocznicę jej narodzin i dla upamiętnienia tej wielkiej Polki oraz puławianki podjęto starania, by wznieść jej pomnik. Warto podkreślić, że nie jest znany żaden wizerunek księżnej w postaci całopostaciowej rzeźby, tak więc pomnik ten będzie pierwszym - mówi Krystyna Wilczyńska-Ciemięga z Rotary Club w Puławach.

Wiosną tego roku Muzeum Czartoryskich w Puławach w ścisłej współpracy z Instytutem Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB w Puławach złożyło wniosek do programu „Niepodległa" – Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku o dofinansowanie pomnika z postacią księżnej Izabeli. Niestety wniosek nie otrzymał dofinansowania.

- Pozostał jednak wstępny projekt pomnika, który uzyskał pozytywną opinię Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Jego autorem jest Grzegorz Kwapisiewicz, wybitny artysta-rzeźbiarz, który ów projekt ofiarował do dalszych prób realizacji i posadowienia pomnika na terenie Zespołu Rezydencyjnego Książąt Czartoryskich w Puławach. Zgodnie z założeniami projektowymi pomnik ma zostać wykonany z marmuru karraryjskiego – szlachetnej odmiany tego kamienia charakteryzującego się wyjątkową trwałością, odpornością na wietrzenie oraz jednocześnie niezwykle pięknego i eleganckiego. Posąg o wysokości ok. 180 cm ma przedstawiać księżną Izabelę z atrybutami związanymi z jej dziedzictwem – kluczem do Świątyni Sybilli oraz kwiatami - tłumaczy Krystyna Wilczyńska-Ciemięga.

Całkowity koszt przedsięwzięcia szacuje się na 150-180 tys. zł. W pomoc w jego realizację aktywnie włączył się puławski Rotary Club, który prowadzi zbiórkę na ten cel.

- Jeżeli chcą państwo wesprzeć powstanie pomnika, jest ku temu sposobność - zachęca Krystyna Wilczyńska-Ciemięga.

Marta Pietroń

ROTARY CLUB

to najstarsza organizacja charytatywna na świecie, założona w USA w 1905 r. Dziś liczy 1 200 000 członków zrzeszonych w 34 500 klubach w 200 krajach. W Polsce ma ponad 1400 członków zrzeszonych w 78 klubach. Jeden z nich od początku lat 90. XX w. działa w Puławach. Działalność Klubu skupia się na wszelkiego rodzaju niesieniu pomocy. To dzięki niemu do Puław trafił pierwszy na Lubelszczyźnie mammograf. To nie jedyna pomoc dla puławskiego szpitala, do którego wkrótce przyjechały kolejne sprzęty ratujące życie - respirator, pompa infuzyjna, sprzęt chirurgiczny. Wyposażenie i leki trafiały również do innych placówek w regionie - Opola Lubelskiego, Kraśnika, Lublina. Członkowie Rotary Club w Puławach wspierali także ubogie rodziny przekazując im ubrania i paczki na święta. Na pomoc rotarian mogły liczyć także m.in. podopieczne Domu Samotnej Matki w Poniatowej, czy osoby indywidualne, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Sztandarową akcją puławskiego klubu było finansowanie przez 25 lat zajęć hipoterapii dla dzieci z upośledzeniami psychoruchowymi. Rotary Club Puławy wspierał również miejscowe Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn realizując m. in. zakup kuchni gazowej oraz puławskie hospicjum, któremu przekazano sprzęt medyczny. Członkowie Klubu aktywnie włączyli się także we wsparcie uchodźców wojennych z Ukrainy, dając im. np. schronienie w swoich domach.

Zbiórkę na pomnik Księżnej Izabeli można wesprzeć wpłatą na konto:

93 1240 2412 1111 0010 4870 7344

*** tytuł wpłaty „pomnik"**

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

NEKROLOGI

Opole Lubelskie

Konrad Kamela, 40 l.
Opole Lubelskie, zm. 31.05.

Marian Lech Materek, 79 l.
Dąbrowa Wronowska, zm. 26.07.

Helena Ryba, 85 l.
Bór, zm. 25.07.

Danuta Wrońska, 95 l.
Opole Lubelskie, zm. 25.07.

Henryka Kłak, 73 l.
Wolica, zm. 27.07.

Stanisław Dzierżak, 58 l.
Ratoszyn, zm. 28.07.

Stanisław Kowalczyk, 87 l.
Szczekarków, zm. 28.07.

Jan Mastalerz, 78 l.
Opole Lubelskie, zm. 28.07.

Mieczysław Kulig, 69 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 29.07.

Krzysztof Wilkołazki, 48 l.
Opole Lubelskie, zm. 21.07.

Dorota Kaupke, 56 l.
Ratoszyn Pierwszy, zm. 30.07.

Helena Makolus, 91 l.
Karczmiska Drugie, zm. 31.07.

Tadeusz Stochmal, 83 l.
Wrzelowiec, zm. 31.07.

Teresa Witek 84 l.
Siewalka, zm. 1.08.

Maria Burdyn, 76 l.
Słotwiny, zm. 2.08.

Aleksander Kowalski, 77 l.
Chruślina, zm. 3.08.

Adam Mańskowski, 63 l.
Kluczkowice, zm. 3.08.

Bogdan Nalewajko, 76 l.
Owczarnia, zm. 4.08.

Antoni Żywicki, 78 l.
Kraczewice Prywatne, zm. 3.08.

Henryka Lejwoda, 78 l.
Braciejowice, zm. 4.08.

Helena Drozd, 90 l.
Opole Lubelskie/Budzyń, zm. 4.08.

Henryk Kwietniewski, 64 l.
Opole Lubelskie, zm. 6.08.

Janusz Kosiak, 66 l.
Piotrawin Kolonia, zm. 7.08.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Opolu Lubelskim ogłasza drugi przetarg ofertowy na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego **Nr 28** położonego przy **ulicy Partyzanckiej 25** w Opolu Lubelskim **o łącznej pow. użytk. 38,29 m²** .

Cena wywoławcza wynosi **206.615,00 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu **10.09.2025 r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Morwowej 3 w Opolu Lubelskim.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest zgłoszenie pisemne uczestnictwa oraz wpłacenie na konto Sp-ni Nr 84 1020 3235 0000 5802 0007 1860 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. kwoty **20.662,00 zł** do dnia **10.09.2025 r.** z adnotacją „WADIUM - ul. Partyzancka 25/28" i okazanie w dniu przetargu potwierdzenia przez bank wpłaty wadium.

Uczestnictwo wraz z dowodem wpłaty wadium należy zgłosić do biura Sp-ni w zamkniętej i opisanej kopercie „Przetarg ul. Partyzancka 25/28" do dnia **10.09.2025 r.** do godz. 10⁰⁰

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Mieszkanie można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Administracją Spółdzielni tel. 81 827-37-71.

Regulamin przetargu do wglądu można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Morwowej 3 oraz na stronie internetowej Spółdzielni : sm-opolelubelskie.pl

R E K L A M A

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
SKUP ZŁOMU KUBUŚ KASACJA POJAZDÓW
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

PUL

eprasa.pl 7fb15d0f9d

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

Wiatr w żagle - gminne żagle

W ostatnich latach temat farm wiatrowych w naszych okolicach regularnie powraca – i za każdym razem wywołuje żywe dyskusje. Nie brakuje pytań: czy hałas z turbin nie będzie uciążliwy? Jak wpłyną one na lokalną przyrodę, krajobraz, ceny nieruchomości czy codzienne życie mieszkańców? To naturalne, że nowości budzą niepewność. Warto jednak spojrzeć na ten temat z perspektywy danych, doświadczeń innych gmin i opinii niezależnych ekspertów. Bo choć emocje są zrozumiałe, to dopiero rzetelna wiedza pozwala wyrobić sobie własne zdanie. Jakie są fakty i jakie mogą być realne skutki obecności wiatraków w naszej gminie? Sprawdźmy.

Wiatraki nie straszą – ani ludzi, ani zwierząt

Zacznijmy od natury. Faktem jest, że pojedyncze ptaki mogą zderzyć się z turbiną. Jednak dla porównania, nasze domowe koty zabijają... 137 milionów ptaków rocznie w Polsce. To nie znaczy, że problem można bagatelizować. Przepisy jasno mówią: **farmy wiatrowe nie mogą powstawać na trasach migracyjnych ptaków, w parkach narodowych, rezerwatach itp.** Każda inwestycja poprzedzona jest szczegółową oceną wpływu na środowisko, a ostateczną decyzję o budowie wydaje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Wielu mieszkańców zastanawia się, czy wiatraki nie będą zbyt głośne. Eksperci z Polskiej Akademii Nauk już w 2022 roku jasno stwierdzili: **nie ma dowodów na to, by dźwięki emitowane przez turbiny miały zły wpływ na zdrowie czy komfort życia ludzi**. Przy odległości 700 metrów – a taka właśnie jest dziś wymagana przepisami – poziom hałasu wynosi około 40 decybeli. To tyle, co szum lodówki czy cichy wiatr za oknem. Nawet osoby wrażliwe nie odczuwają tego jako uciążliwości.

Czasami można też przeczytać o tzw. “efekcie stroboskopowym”. Warto wiedzieć, że moment, kiedy słońce świeci przez łopaty wiatraka na dany obiekt – trwa tylko kilka godzin w całym roku. Ale nawet wtedy wystąpienie tego efektu jest mało prawdopodobne. Nowoczesne turbiny obracają się z prędkością maksymalną 20 obrotów na minutę, a do powstania tego efektu konieczny jest obrót z prędkością 50 razy na 60 sekund.

Nie beton, nie szrot tylko prąd i pieniądze

Wielu rolników zastanawia się, co stanie się z jego ziemią, gdy wiatrak zakończy swoje działanie. To ważne pytanie – i odpowiedź również jest prosta: inwestor ma obowiązek usunąć całą instalację i przywrócić teren do takiego stanu, w jakim był przed budową. Dotyczy to także fundamentów, które nie mogą zostać po prostu „zakopane i zapomniane”. Zwyczajowo inwestor usuwa beton do głębokości 1 metra, czyli głębiej niż sięgają najcięższe maszyny rolnicze. Dodatkowo takie zobowiązanie jest zapisane w dokumentach środowiskowych i umowach z inwestorem. Wszystko odbywa się pod nadzorem odpowiednich instytucji, a odpowiedzialność za teren ponosi inwestor, który podlega kontroli szeregu państwowych instytucji, w tym inspektorowi nadzoru budowlanego, Urzędowi Dozoru Technicznego, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

A co dzieje się z samym wiatrakiem po jego rozbiórce – czy nie zostanie po nim sterta odpadów? Nowoczesne turbiny wiatrowe są projektowane tak, by niemal w 100% nadawały się do recyklingu. Poszczególne elementy – stal, aluminium, beton są cenne i trafiają do hut, odlewni lub na budowy. Nawet łopaty, które przez lata były największym wyzwaniem, coraz częściej znajdują drugie życie. Robi się z nich m.in. hydranty, a w Szprotawie (województwo Lubuskie) zbudowano z nich... kładkę pieszą.

Wiatraki nie obniżają wartości domów i okolicznej ziemi? Badania z Polski, USA i Wielkiej Brytanii pokazują: wpływ na ceny nieruchomości jest minimalny lub żaden. W zwartej zabudowie miejskiej mogą wystąpić spadki, ale w naszym regionie, gdzie domy stoją na dużych działkach, takie ryzyko praktycznie nie istnieje.

Bezpieczniejsza gmina, tańszy prąd

Dlaczego jeszcze warto postawić na wiatr? Bo to inwestycja w bezpieczeństwo. W ostatnich latach ceny gazu i prądu wystrzeliły. Gmina, która sama produkuje energię, mniej odczuwa takie skoki. Może wykorzystać część wyprodukowanej energii lub ekwiwalent pieniężny (aż 20 tys. zł rocznie za każdy wyprodukowany 1 MW) na własne potrzeby. i Dzięki temu zostaje więcej środków na rozwój.

Jedna turbina może przynosić gminie nawet kilkaset tysięcy złotych rocznie w podatkach i opłatach. To pieniądze na drogi, szkoły czy kulturę. Dodatkowo – właściciele działek mogą zarabiać na dzierżawie gruntów, lokalni przedsiębiorcy mają możliwość pozyskania nowych kontraktów związanych z budową i eksploatacją farmy, a inwestorzy wspierają lokalne inicjatywy: od zajęć sportowych po programy edukacyjne. O obowiązkowych remontach dróg nawet nie wspominając.

Dobrym przykładem na to, że wiatraki mogą być realną szansą rozwoju, jest gmina Potęgowo na Pomorzu. Jeszcze kilkanaście lat temu była to dosyć biedna, rolnicza, typowo popegeerowska miejscowość. Dziś – dzięki inwestycjom w farmy wiatrowe – należy do najdynamiczniej rozwijających się gmin w regionie. Same wpływy z podatków od turbin stanowią ponad 6,5% jej rocznego budżetu. Te środki, wraz z efektami współpracy z inwestorami (w tym milionowymi dotacjami ze strony firm budujących wiatraki), pozwoliły sfinansować nowe drogi, żłobek, przedszkole czy infrastrukturę sportową. Wielu mieszkańców aktywnie wspiera rozwój energetyki wiatrowej, widząc jej konkretne i pozytywne skutki. Potęgowo pokazuje, że zielona energia to nie teoria, lecz praktyczny sposób na lepsze życie.

Wiatr przeciw dezinformacji

Część obaw wobec wiatraków to naturalna niepewność wobec zmian. Ale część to dezinformacja – często inspirowana z zewnątrz, by zniechęcić do odnawialnych źródeł energii i utrzymać zależność od importowanych surowców.

Dlatego tak ważne jest, by patrzeć na fakty. A one są jasne: energia z wiatru to bezpieczne, tanie i sprzyjające naszemu naturalnemu środowisku rozwiązanie. To także niezależność – a w czasach kryzysów ta wartość rośnie.

OPO

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Nowy projekt PCPR: realne wsparcie dla rodzin zastępczych i kobiet doświadczających przemocy

Ponad 1,1 mln zł unijnego dofinansowania trafi do powiatu puławskiego na projekt, który w centrum stawia tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy – kobiety doznające przemocy oraz rodziny zastępcze i dzieci przebywające w pieczy. Od września rusza trzyletni program wsparcia realizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Powiat Puławski oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach rozpoczynają realizację projektu „Wsparcie rodziny i pieczy zastępczej w powiecie puławskim". Przedsięwzięcie, finansowane w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027 i współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, obejmie szeroki pakiet działań pomocowych i terapeutycznych. Wartość projektu wynosi 1 184 750,40 zł, z czego aż 1 119 350,40 zł stanowi unijne dofinansowanie.

1,1 MLN ZŁ
takiej wysokości dofinansowanie udało się pozyskać na realizację projektu

Głównym założeniem projektu jest wsparcie integracji społecznej 30 kobiet doznających przemocy, 40 rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka, a także 84 dzieci, które znajdują się pod ich opieką. Program zakłada wszechstronne działania, które mają na celu wzmocnienie kompetencji społecznych, wychowawczych i psychologicznych uczestników oraz ułatwienie dostępu do specjalistycznych form pomocy.

Wsparcie dla kobiet w kryzysie

Dla kobiet doświadczających przemocy przewidziano m.in.:
- udział w grupach wsparcia ukierunkowanych na odbudowę równowagi psychicznej
- indywidualne spotkania terapeutyczne
- treningi kompetencji opiekuńczo-wychowawczych
- kursy pierwszej pomocy przedmedycznej
- kurs samoobrony, który ma również wymiar budowania poczucia bezpieczeństwa i sprawczości

Pomoc dla rodzin zastępczych i RDD

Rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka (RDD) będą mogły skorzystać z:
- indywidualnych konsultacji z prawnikiem w zakresie prawa rodzinnego i opiekuńczego
- warsztatów dotyczących profilaktyki uzależnień wśród dzieci i młodzieży
- treningów umiejętności opiekuńczo-wychowawczych
- szkoleń z pierwszej pomocy przedmedycznej

Projekt będzie realizowany od 1 września 2025 r. do 31 sierpnia 2028 r., a jego efektem ma być nie tylko doraźna pomoc, ale przede wszystkim trwałe wzmocnienie grup szczególnie narażonych na wykluczenie społeczne. Inwestycja w kompetencje społeczne, zdrowie psychiczne, świadomość prawną i relacje opiekuńcze ma przynieść długofalowe korzyści zarówno uczestnikom, jak i całej społeczności lokalnej.

Jakub Majchrzak

„Poczułam się bezpieczna i zaopiekowana". Policjanci nie tylko wystawiają mandaty

Właśnie takimi słowami chwali policjanta z puławskiej komendy uczestniczka wypadku, do jakiego doszło na początku lipca na drodze ekspresowej w Gminie Kurów. Kobieta była pod takim wrażeniem działań funkcjonariusza, że postanowiła pochwalić go do przełożonych.

Pochwałę wysłała na maila dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Dotyczyła st. sierż. Łukasza Kęsika, który na co dzień pełni służbę w Komisariacie w Kurowie. Kobieta wyraziła swój podziw wobec postawy policjanta, który nie tylko bardzo szybko dotarł na miejsce przykrego dla niej i jej rodziny zdarzenia.

- *„ (...) od pierwszej chwili wykazał się nie tylko pełnym profesjonalizmem, ale również wyjątkową empatią i troską. Skierował nas w bezpieczne miejsce, by chronić nas przed porozrzucanymi na drodze elementami samochodu, a widząc trudne warunki atmosferyczne, zaproponował dzieciom schronienie w radiowozie przed deszczem"* - pisze kobieta.

Ocenia policjanta nie tylko jako skrupulatnego funkcjonariusza, ale również człowieka empatycznego, który po wypadku pytał poszkodowanych nie tylko o obrażenia, ale także o ich samopoczucie psychiczne.

- *„Jego zaangażowanie i sposób, w jaki z nami się komunikował sprawiły, że poczułam się bezpieczna i zaopiekowana w bardzo trudnym. Dziękuję za taką postawę profesjonalizm"* dodała kobieta.

- Znamy Łukasza i wiemy, że w tej sytuacji powiedziałby *„To nic nadzwyczajnego, tak postrzegam zawód policjanta"* - komentuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Jest nam miło, że osoby, które spotykają na swojej drodze naszych funkcjonariuszy, dostrzegają ich starania oraz to, że dla nas hasło Polskiej Policji „Pomagamy i Chronimy" nie jest tylko pustym sloganem.

Marta Pietroń

Seniorzy z Baranowa ugościli pielgrzymów

Fot.GCK w Baranowie

Pątnicy skorzystali z gościnności mieszkańców Baranowa i odsapnęli przed dalszą drogą

Fot.GCK w Baranowie

Jeszcze w lipcu do Baranowa zawitała rowerowa pielgrzymka z Mazowsza

Pielgrzymi z kolumny podlaskiej mogli się posilić i odpocząć przed dalszą drogą na Jasną Górę. Wcześniej, jeszcze w lipcu gościli uczestników rowerowej pielgrzymki z Mazowsza.

W poniedziałek 4 sierpnia do granic naszego powiatu dotarli uczestnicy Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej na Jasną Górę. Pielgrzymi z północnych powiatów naszego województwa wyruszyli w drogę w czwartek 31 lipca i w piątek 1 sierpnia. Do Baranowa doszli w poniedziałkowe wczesne popołudnie. Przy budynku tamtejszego Gminnego Centrum Kultury zameldowali się około godz. 13:00. Tam czekali na nich już seniorzy z ciepłym posiłkiem i napojami, aby pątnicy mogli wrzucić coś na ząb i zregenerować się przed dalszą drogą.

Ich celem jest Częstochowa i uroczystości 15 sierpnia.

To nie jedyna wizyta pielgrzymów w Baranowie. Pod koniec lipca postój mieli tu uczestnicy pielgrzymki rowerowej z parafii w Chrośli w powiecie mińskim w województwie mazowieckim. Powitali ich przedstawiciele GCK i miejscowi parafianie. W baranowskim centrum kultury perzy tej okazji odbyła się konferencja pt. „Obraz Serca Jezusowego – źródło łaski i miłosierdzia dla rodzin i domów, w których jest obecny i czczony", w której udział wzięli mieszkańcy gminy i przybyli goście.

Marta Pietroń

Mateusz Kobiałka oraz Mateusz Wąsik zostali strażakami!

Mateusz Kobiałka oraz Mateusz Wąsik - nowi strażacy pochodzą z powiatu puławskiego

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której ślubowanie złożyło dwóch nowo przyjętych funkcjonariuszy. Pochodzą z powiatu puławskiego, ale służbę będą pełnili w tamtejszej jednostce.

Ceremonię poprowadził st. bryg. Krzysztof Morawski, Komendant Powiatowy PSP w Rykach. W wydarzeniu uczestniczył również mł. bryg. Łukasz Tomaszewski, pełniący obowiązki Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach, a także strażacy oraz pracownicy cywilni jednostki.

Nowi funkcjonariusze: Mateusz Kobiałka oraz Mateusz Wąsik składając uroczyste ślubowanie, zobowiązali się do rzetelnej i ofiarnej służby na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu ryckiego. Uroczystość była okazją do podkreślenia wagi służby w PSP oraz roli, jaką pełnią strażacy w lokalnej społeczności.

Obaj nowi strażacy pochodzą z powiatu puławskiego.

mp

PUL

Rekrutacja do Klubu Dziecięcego „Promyczek" w Końskowoli

Rodzice zainteresowani zapisaniem dziecka do klubu zobowiązani są do złożenia wypełnionej karty zgłoszenia wraz z wymaganymi dokumentami rekrutacyjnymi. Dokumenty należy dostarczyć osobiście do Centrum Usług Wspólnych w Końskowoli od 7 sierpnia do 18 sierpnia.

Placówka rekrutuje maluchy od ukończenia pierwszego roku życia do 3 lat. Pierwszeństwo w przyjęciu do żłobka mają dzieci mieszkańców Gminy Końskowola, którzy pracują zawodowo, uczą się w systemie dziennym lub posiadają stopień niepełnosprawności. Maluchy spoza gminy, będą przyjmowane tylko wtedy, gdy placówka będzie dysponować wolnymi miejscami.

Pierwszeństwo w przyjęciu mają m.in. dzieci niepełnosprawne, z rodzin wielodzietnych, rodziców samotnie wychowujących dzieci.

Wyniki rekrutacji poznamy 20 sierpnia. Dokumenty do wypełnienia można pobrać ze strony internetowej gminy.

Marta Pietroń

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Wjechał w płot, a potem chciał ukryć rozbite auto w stodole

Ale traf chciał, że na pomoc uczestnikom kolizji, do jakiej doszło w gminie Puławy, pobiegł policjant z puławskiej komendy. Kierowca osobówki, która uderzyła w ogrodzenie, wydmuchał ponad 2 promile.

Fot.KPP Puławy

Kierowca Seata, który wjechał w płot, zdębiał, gdy okazało się, że osoba, którą poprosił o pomoc w ukryciu rozbitego auta, okazała się policjantem puławskiej komendy

Wszystko działo się w miniony piątek, 1 sierpnia w Leokadiowie. Tuż po godz. 19 mieszkańcy miejscowości usłyszeli potężny huk. Z kilku najbliższych posesji wybiegli na drogę, aby zobaczyć, co się stało. Ich oczom ukazał się osobowy Seat, który wylądował w rowie i uszkodził ogrodzenie. Wśród osób, które zareagowały na hałas, był funkcjonariusz z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Powiatowej Policji w Puławach, który natychmiast ruszył w kierunku auta, by udzielić pomocy poszkodowanym.

- Za kierownicą Seata siedział mężczyzna. Próbując wydostać się z samochodu, zaczął prosić policjanta, żeby pomógł mu schować samochód do stodoły - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskich policjantów.

Ale gdy dowiedział się, z kim ma do czynienia, mina mu zrzedła.

- Od razu przyznał, że chciał się ukryć wraz z samochodem w stodole, gdyż kierował nim, będąc pod działaniem alkoholu - dodaje nadkom. Rejn-Kozak.

Potwierdziło to badanie alkomatem. Urządzenie wskazało, że mieszkaniec powiatu zwoleńskiego ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie. 35-latek trafił do policyjnego aresztu, zostało mu również zatrzymane prawo jazdy. Teraz będzie tłumaczył się przed sądem. Będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie kolizji.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3 oraz wysoka grzywna i inne koszty postępowania - informuje rzecznik KPP w Puławach.

Marta Pietroń

Przykry finał wakacyjnego wyjazdu

Fot.KSRG OSP Markuszów

Samochód spłonął całkowicie. Na szczęście pasażerom i kierowcy nic się nie stało, bo w porę opuścili pojazd

Na parkingu przy drodze ekspresowej S12 doszczętnie spłonął osobowy Citroen. Wracała nim z wakacji rodzina z Łodzi.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek, 5 lipca po godz. 16 na MOP-ie Markuszów w ciągu drogi ekspresowej S12.

Na tamtejszą stację paliw swoim Citroenem zjechał mieszkaniec Łodzi, który wracał z rodziną z wakacji. Mężczyzna podjechał pod dystrybutor i wysiadł z auta, aby dolać paliwa. Wtedy zobaczył dym wydobywający się spod maski. Odjechał od dystrybutora na pobliski parking. Wszyscy opuścili pojazd. Niestety ogień w szybkim tempie rozprzestrzenił się i wkrótce objął cały samochód. Na miejscu interweniowali strażacy ochotnicy z Markuszowa oraz funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Puław. Mimo ich wysiłków Citroen doszczętnie spłonął.

Marta Pietroń

Potrącenie pieszego. Kierowca BMW wyprzedzał kolumnę samochodów

Z poważnymi obrażeniami ciała do szpitala trafił 40-letni mieszkaniec Puław potrącony przez osobówkę w Bochotnicy (gmina Kazimierz Dolny). 74-latek jadący BMW uderzył w niego, wyprzedzając inne samochody.

Fot.KPP Puławy

Do wypadku doszło w Bochotnicy (gmina Kazimierz Dolny) na drodze wojewódzkiej 824 prowadzącej z Opola Lubelskiego do Puław

Do zdarzenia doszło w niedzielny wieczór (3 sierpnia) ok. godz. 21 na drodze wojewódzkiej 824. Służby zaalarmowali świadkowie wypadku - kierowcy wyprzedzanych aut.

- Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierujący samochodem BMW 74-letni mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego, jadąc w kierunku Puław, wyprzedzał ciąg jadących przed nim samochodów. W pewnym momencie uderzył pieszego, który szedł poboczem jezdni wzdłuż linii krawędziowej - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Potrącony mężczyzna z poważnymi obrażeniami ciała trafił do puławskiego szpitala.

- Postępowanie w sprawie wypadku drogowego prowadzi Komisariat Policji w Kazimierzu Dolnym - dodaje rzeczniczka KPP w Puławach.

Marta Pietroń

„Przycisnął" w terenie zabudowanym

Aż 2 tys. zł mandatu będzie musiał zapłacić mieszkaniec powiatu puławskiego za to, że w terenie zabudowanym jechał swoją Toyotą z prędkością 114 km/h. Ale to nie jedyne konsekwencje.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Puławach osobową Toyotę zatrzymali wczoraj (6 sierpnia) na ul. Lubelskiej w Puławach. Kierujący nią 29-letni mieszkaniec powiatu puławskiego jechał nią z prędkością 114 km/h, przekraczając tym samym dopuszczalną w tym miejscu prędkość o 64 km/h. Dla takich nie ma taryfy ulgowej.

- Policjanci nałożyli mandat karny w wysokości 2000 zł, a na jego koncie zapisano 14 punktów karnych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami stracił także na trzy miesiące prawo jazdy - informuje sierż. szt. Michał Bielecki z KPP w Puławach.

Marta Pietroń

To mogło zakończyć się tragedią. Na szczęście pomoc dotarła na czas

Zgłoszenie, jakie wpłynęło do dyżurnego puławskiej komendy, postawiło na nogi wszystkie służby. W sobotni wieczór nastoletnia mieszkanka naszego powiatu chciała odebrać sobie życie, skacząc z mostu do Wisły.

To była bardzo trudna akcja, w której siły zjednoczyli policjanci, strażacy, ratownicy medyczni oraz Wodne Pogotowie Ratunkowe.

- Przedstawiciele służb zabezpieczyli miejsce interwencji ze wszystkich stron, w tym na wodzie - mówi nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wieczorem dyżurny puławskiej komendy otrzymał informację o młodej dziewczynie, która znajduje się na tzw. „starym" moście na Wiśle, a konkretnie na przęsłach pod przeprawą oraz że istnieje duże prawdopodobieństwo, że dojdzie do tragedii.

- Gdy policjantka z policjantem z nią rozmawiali, dwaj funkcjonariusze po metalowej konstrukcji zeszli pod most, a następnie szybko przeskoczyli na podest, gdzie znajdowała się dziewczyna, zabezpieczając ją przed upadkiem. Następnie na podest zeszli do nich strażacy, którzy za pomocą uprzęży i liny do wspinaczki pomogli policjantom przetransportować nastolatkę na most. Od razu trafiła pod opiekę lekarzy - opowiada nadkom Rejn-Kozak.

Działania policjantów i strażaków z wody cały czas zabezpieczali WOPR-owcy, gotowi w każdej chwili ruszyć na pomoc nastolatce.

Marta Pietroń

Fot.KPP Puławy

Był późny wieczór. Dziewczyna siedziała na przęsłach pod mostem i w każdej chwili mogła znaleźć się w wodzie

PUL

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Zignorowała znak STOP i wjechała w ciężarówkę. Podróżowała z dzieckiem

POWIAT OPOLSKI:
W poniedziałek, 4 sierpnia doszło do kolejnego groźnie wyglądającego zdarzenia na drodze wojewódzkiej 824 w Uściążu (gmina Karczmiska).

Fot. KPP Opole Lubelskie

Kobieta podróżowała z 8-letnim dzieckiem. Oboje trafili do szpitala

Jak ustalili policjanci, 40-letnia kobieta z gminy Wojciechów siedząca za kierownicą BMW, jadąc od strony Rzeczycy w kierunku Kazimierza Dolnego, nie zatrzymała się przed znakiem STOP. Kobieta wjechała na skrzyżowanie, doprowadzając do zderzenia z ciężarówką Scania z naczepą. Scania poruszała się drogą z pierwszeństwem przejazdu.

- Kierująca BMW 40-latka uderzyła w bok naczepy samochodu ciężarowego, którym kierował 30-latek z gm. Cyców - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Kobieta podróżowała z 8-letnim dzieckiem. Oboje trafili do szpitala. I chociaż całe zdarzenie wyglądało groźnie, to dla jego uczestników zakończyło się jedynie ogólnymi potłuczeniami. Kierujący byli trzeźwi.

- Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności i koncentracji na drodze. Brak uwagi na drodze może prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych. Bądźmy czujni i odpowiedzialni! - przypomina komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Strzelał do ludzi z broni gazowej. Trafił do aresztu

POWIAT OPOLSKI:
Do niebezpiecznego incydentu doszło w miejscowości Zagłoba (gm. Wilków, pow. opolski). 24-letni mieszkaniec gminy Wilków bez wyraźnego powodu oddał kilka strzałów z broni gazowej miotającej metalowe kulki w kierunku dwóch mężczyzn.

Fot. KPP Opole Lubelskie

24-latek został zatrzymany i doprowadzony do aresztu policyjnego. W momencie zatrzymania był trzeźwy

W sobotę, 2 sierpnia po południu oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim dostał zgłoszenie dotyczące niebezpiecznego incydentu w miejscowości Zagłoba w gm. Wilków.

- Został powiadomiony o tym, że młody mężczyzna strzela do ludzi z broni gazowej. Na miejsce zdarzenia niezwłocznie zostały skierowane służby ratunkowe oraz opolscy policjanci - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Funkcjonariusze, którzy dotarli na miejsce, ustalili, że sprawcą całego zamieszania jest 24-letni mieszkaniec gminy Wilków, który bez żadnego racjonalnego powodu kilka razy strzelił w kierunku 25-letniego mieszkańca tej samej gminy, który akurat wychodził z bloku.

- Jak się również okazało, 24-latek chwilę wcześniej oddał kilka strzałów z tej samej broni w kierunku innego mężczyzny, 39-latka z gm. Wilków. Na szczęście oddane strzały w kierunku 39-latka były chybione i mężczyzna nie odniósł obrażeń ciała - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Pokrzywdzony razem ze świadkiem zdarzenia ujęli sprawcę od razu po tym, jak oddał strzały w kierunku 25-latka. Przekazali go opolskim funkcjonariuszom. 24-latek został zatrzymany i doprowadzony do aresztu policyjnego. W momencie zatrzymania był trzeźwy.

- Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutów narażenia 25-latka i 39-latka na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz kierowania groźby pozbawienia życia wobec 25-latka, za co grozi mężczyźnie kara do 3 lat pozbawienia wolności. 24-latek był już w przeszłości notowany kryminalnie za spowodowanie wypadku komunikacyjnego - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

W poniedziałek, 4 sierpnia sąd go aresztował na okres trzech miesięcy.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel biologii, Lublin/Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna		5 153,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Lublin/Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna		5 153,00 zł	u
Asystentka stomatologiczna, Lublin/Galiński		4 666,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/SM Czuby	1	4 700,00 zł	u
Opiekun dzieci i młodzieży, Lublin/ZS-P nr 2	1	4 680,00 zł	u
Woźna, Lublin/ZS-P nr 2	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ochrony, Lublin/KARABELA	1	4 666,00 zł	u
Szlifierz, Lublin/EKO – BLASK	1	10 000,00 zł	u
Animator zajęć ruchowych i plastyczno – manualnych, Lublin/Fundacja Dwa Ognie	0,5	2 333,00 zł	u
Pracownik hali, Lublin/LUBLINDIS	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw handlowych, Lublin/STANDARD	1	4 800,00 zł	u
Magazynier, Lublin/KABANOS	1	5 500,00 zł	u
Elektryk/montażysta, Lublin/NETTER	1	4 666,00 zł	u
Podinspektor, Lublin/ZDITM	1	5 000,00 zł	u
Inspektor, Lublin/ZDITM	1	5 600,00 zł	u
Inspektor nadzoru (branża elektryczna), Lublin/RZI	1	6 710,00 zł	u
Pracownik budowlany, Lublin	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik magazynowy, Niemce/STANCHEM	1	5 500,00 zł	u
Operator sprzętu komunalnego - kierowca samochodu ciężarowego, Nowy Dwór/EKOMEGA	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik lakiernika, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Strzeszkowice Duże/GOLDNER	1	4 666,00 zł	u
Lakiernik samochodowy, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Panieńszczyzna/GS		5 300,00 zł	z
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Snopków	1	5 153,00 zł	u
Sekretarka w Szkole Podstawowej, Jakubowice Konińskie	1	5 300,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów	1	4 666,00 zł	u
Laborant, Łuszczów Drugi/ARKONA	1	5 200,00 zł	u
Pracownik produkcji, Niemce/GI GROUP	1	5 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Kucharz, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u
Sprzedawca/ kasjer, Turka/Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Nauczyciel fizyki, Krasienin Kol.	0,3	1 530,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Mieszkaniec powiatu puławskiego oszukany w internecie

Mężczyzna chciał sprzedać kask do jazdy konnej. Ale zamiast zapłaty za przedmiot...z jego konta zniknęło prawie 4,8 tys. zł.

44-latek wystawił kask na jednym z popularnych portali sprzedażowych. Wkrótce dostał wiadomość o konieczności potwierdzenia sprzedaży.

- Następnie zadzwoniła kobieta podająca się za pracownika banku, twierdząc, że jest błąd i aby otrzymać pieniądze, należy zatwierdzić transakcję w aplikacji bankowej - opowiada st. asp. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety, gdy już wykonał wszystkie polecenia, zorientował się, że coś tu nie gra i został oszukany. Mężczyzna skontaktował się z bankiem, ale okazało się, że zablokowanie transakcji jest już niemożliwe. Z jego konta ktoś wypłacił prawie 4,8 tys. zł.

- Nie mając pewności, z kim mamy do czynienia, zrezygnujmy z podejrzanej transakcji i pod żadnym pozorem nie podawajmy swoich danych dostępowych do konta - przypomina st. asp. Bielecki.

Sprawę wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Tragiczny wypadek na ul. Filaretów.

Kobieta zmarła w szpitalu

Lublin: Pijany 39-latek z dożywotnim zakazem kierowania pojazdami spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego w szpitalu zmarła 40-latka.

Fot.Kacper Ciuksza

Kierujący samochodem marki Opel stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie na pas rozdzielający jezdnię, po czym prawym bokiem pojazdu uderzył w filar kładki dla pieszych

W sobotę (2 sierpnia) dyżurny lubelskiej komendy otrzymał zgłoszenie o wypadku przy ulicy Filaretów.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, iż kierujący samochodem marki Opel stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie na pas rozdzielający jezdnię, po czym prawym bokiem pojazdu uderzył w filar kładki dla pieszych. W wyniku zdarzenia z poważnymi obrażeniami ciała do szpitala trafiła 40-letnia pasażerka Opla. Jak się okazało, 39-letni kierowca był kompletnie pijany. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo mężczyzna posiadał dożywotni zakaz kierowania pojazdami. Od razu został przez policjantów zatrzymany - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

4 sierpnia w szpitalu zmarła poszkodowana w wypadku 40-letnia kobieta.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z wydziału do spraw wypadków KMP w Lublinie. Policjanci doprowadzili 39-latka do prokuratury. Mężczyzna usłyszał dwa zarzuty. Odpowie za spowodowanie wypadku, w którym śmierć poniosła 40-latka oraz kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i w okresie obowiązywania dożywotniego zakazu. Został aresztowany. Grozi mu do 20 lat więzienia.

Joanna Niećko

Fot.KMP Lublin

39-latkowi grozi do 20 lat więzienia

Mężczyzna groził żonie nożami kuchennymi

Fot.KPP Ryki

Mężczyzna usłyszał w ryckiej prokuraturze zarzut popełnienia przestępstwa znęcania się nad żoną, a Sąd Rejonowy w Rykach zastosował wobec podejrzanego izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres najbliższych 2 miesięcy

73-letni pijany mężczyzna wszczął awanturę z użyciem noży kuchennych.

Mieszkanka powiatu ryckiego zawiadomiła policję.

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy ryckiej prewencji. Ustali, że przed ich przyjazdem 73-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, będący pod działaniem alkoholu, wszczął awanturę, podczas której groził swojej żonie przy użyciu noży kuchennych. Agresor został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

- Okazało się, że 73-latek od ponad roku stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec swojej żony polegającą na wielokrotnym wszczynaniu awantur domowych, w trakcie których wyzywał pokrzywdzoną słowami obelżywymi wyganiał z domu oraz groził pozbawieniem życia przy użyciu noży, zakłócał spoczynek nocny - informuje asp. szt. Piotr Szyszka z KPP w Rykach.

Mężczyzna usłyszał w ryckiej prokuraturze zarzut popełnienia przestępstwa znęcania się nad żoną, a Sąd Rejonowy w Rykach aresztował go na dwa miesiące.

US

Gonił z siekierą uczestników wieczoru kawalerskiego

Lublin: Do tymczasowego aresztu trafił 28-latni recydywista. Mężczyźnie przeszkadzał zorganizowany na prywatnej posesji wieczór kawalerski. Groził uczestnikom siekierą, podpalił stół i ukradł telefony komórkowe. Do tego policjanci u niego marihuanę.

Fot.KMP Lublin

Takim przedmiotem wymachiwał mężczyzna biesiadnikom

Do zdarzenia doszło w weekend (2-3 sierpnia) w gminie Jastków.

- Jak wynika z ustaleń w sprawie, na jednej z posesji grupa znajomych zorganizowała wieczór kawalerski. Nocą przyszedł do nich okoliczny mieszkaniec. Mężczyzna skarżył się na hałasy, jednak zdecydował się dołączyć do biesiadników. Po pewnym czasie wszyscy poszli spać. Rano jednego z mężczyzn obudziły hałasy. Jak się okazało, nieznajomy pakował do plecaka rzeczy należące do uczestników imprezy. Gdy zwrócił mu uwagę, ten stał się agresywny. Chwycił za siekierę i zaczął grozić obudzonym mężczyznom. Następnie stwierdził, że wróci z pistoletem. Po pewnym czasie pokrzywdzeni ponownie spotkali agresora. Ponowie miał on siekierę, z którą zaczął ich gonić. Gdy mężczyźni schowali się w domku letniskowym, ten podpalił stół w miejscu, gdzie wcześniej odbywało się ognisko - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

O zdarzeniu poinformowani zostali policjanci z komisariatu w Niemcach. Funkcjonariusze przy wsparciu kontrterrorystów obezwładnili agresora. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. U zatrzymanego odnaleźli i zabezpieczyli pięć krzaków konopi i susz marihuany. Policjanci po zebraniu dowodów w sprawie doprowadzili 28-latka do prokuratury. Tam usłyszał łącznie osiem zarzutów. Odpowie za groźby karalne w recydywie, kradzież telefonów komórkowych, posiadanie narkotyków oraz uprawę marihuany. Na wniosek śledczych grozi do pięciu lat więzienia.

Podejrzanemu grozi do pięciu lat więzienia.

Joanna Niećko

WSP

Zderzenie z łosiem na DW 747. Kierowca i pasażerowie mieli dużo szczęścia

Fot.KPP Opole Lubelskie

Masywne zwierzę poważnie uszkodziło samochód, a samo niestety nie przeżyło zderzenia

W piątek, 8 sierpnia około godziny 4 na drodze wojewódzkiej nr 747 w miejscowości Górna Owczarnia 61-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego, kierując samochodem osobowym marki Skoda, zderzył się z łosiem, który nagle wbiegł na jezdnię. W aucie podróżowało troje osób – kierowca, 61-letnia kobieta oraz 55-letni mężczyzna.

Na szczęście nikt z nich nie odniósł poważnych obrażeń i nie wymagał hospitalizacji.

Masywne zwierzę poważnie uszkodziło samochód, a samo niestety nie przeżyło zderzenia. Badanie alkomatem potwierdziło, że kierowca był trzeźwy.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Zderzenie hulajnogi elektrycznej z rowerem. 67-latka z poważnymi obrażeniami w szpitalu

Do zdarzenia doszło na ścieżce rowerowej w centrum Puław podczas wymijania hulajnogi i roweru. W wyniku zderzenia rowerzystka straciła przytomność. Po badaniach w szpitalu okazało się, że jej obrażenia są poważniejsze.

Fot.KPP PuŁawy

Rowerzystka i kierujący hulajnogą jechali w przeciwnych kierunkach i podczas wymijania zderzyli się czołowo

Do czołowego zderzenia roweru i hulajnogi elektrycznej doszło w miniony poniedziałek, 4 sierpnia około godz. 19 na ścieżce rowerowej łączącej ul. Norwida z ul. Wojska Polskiego, biegnącej obok Miejskiego Przedszkola nr 18.

Rowerem jechała 67-letnia kobieta, hulajnogą 16-latek. Podążali w przeciwnych kierunkach.

- Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że podczas wykonywania manewru wymijania oboje uczestnicy nie zachowali należytej ostrożności, co w konsekwencji doprowadziło do zderzenia roweru z hulajnogą. W wyniku tego zdarzenia kobieta straciła przytomność i doznała rozcięcia łuku brwiowego - informuje asp. szt. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

67-latka trafiła do szpitala, gdzie po badaniach okazało się, że wyniku zderzenia i upadku na kostkę brukową doznała poważnych obrażeń.

- Złamania kości szczęki i złamania kości oczodołu - precyzuje asp. szt. Bielecki.

Zarówno ona, jak i nastolatek, byli trzeźwi. Oboje mieli także wymagane uprawnienia do kierowania pojazdami, którymi się poruszali.

To już nie pierwszy w tym roku wypadek z udziałem hulajnogi elektrycznej w Polsce, ale pierwszy taki przypadek w Puławach. Czy ostatni?

- Apelujemy o zachowanie ostrożności podczas przemieszczania się rowerami i hulajnogami oraz o korzystanie z kasków ochronnych. Pomimo stosunkowo niewielkiej prędkości jak widać na tym przykładzie, obrażenia mogą być bardzo poważne - mówi st. asp. Bielecki z KPP w Puławach.

Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

Usłyszał huk, a po chwili zobaczył Forda na bramie

Fot.KPP PuŁawy

Kierowca Forda wydmuchał 3 promile

Wszystko działo się w piątkowe popołudnie (1 sierpnia), około. godz. 14 w Końskowoli. Właściciel jednej z tamtejszych posesji nagle usłyszał huk. Gdy poszedł zobaczyć, co się stało, na bramie zobaczył osobowego Forda.

- Mężczyzna za kierownicą ewidentnie był pod działaniem alkoholu, miał trudności z wysławianiem się i utrzymaniem równowagi, gdy wysiadł z pojazdu - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mieszkaniec Stoku bez wahania zawiadomił policję. Wkrótce na miejsce dotarł patrol. Okazało się, że za kierownicą osobówki siedział 40-latek z gminy Puławy. W ruch poszedł alkomat. Mężczyzna wydmuchał 3 promile. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze zatrzymali mu też prawo jazdy.

Marta Pietroń

Puławianin uciekał przed policją. Co miał na sumieniu?

33-latek zignorował znaki do zatrzymania, dawane mu przez zwoleńskich policjantów. Został zatrzymany po pościgu, gdy stracił panowanie nad autem i uderzył w budynek. W środku miał narkotyki.

Fot.KPP Zwoleń

33-latek z Puław nie miał prawa jazdy, uciekał przed policją, a w samochodzie miał amfetaminę

Wszystko działo się pod koniec lipca na drodze krajowej nr 12 między Puławami a Zwoleniem. Dyżurny zwoleńskiej komendy dostał zgłoszenie, że w kierunku Zwolenia jedzie pojazd Microcar, którego kierowca nie trzyma toru jazdy. We wskazane miejsce skierował patrol. Funkcjonariusze zauważyli opisywane auto w miejscowości Szczęście, zawrócili i ruszyli za nim, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych oraz dając kierującemu znaki do zatrzymania się.

- Mężczyzna jednak zignorował polecenia funkcjonariuszy i rozpoczął ucieczkę, zmuszając mundurowych do podjęcia pościgu za pojazdem - informuje mł. asp. Katarzyna Słyk z Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu i dodaje:

- Podczas ucieczki, kierujący wielokrotnie zjeżdżał na przeciwległy pas ruchu, powodując realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, którzy byli zmuszeni do gwałtownego hamowania i zjeżdżania na pobocze.

Drugi radiowóz zablokował Microcarowi drogę, ale kierowca ominął go po poboczu, dalej uciekając w kierunku Radomia. Aż w końcu na ul. Wojska Polskiego w Radomiu stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w budynek.

Okazało się, że za kierownicą siedział 33-letni mieszkaniec Puław, który w dodatku nie miał prawa jazdy. Najpierw trafiła do szpitala, gdzie pobrano mu krew do badań na obecność alkoholu i środków odurzających, a następnie do policyjnego aresztu.

- Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego przeszukali pojazd, w którym ujawnili niewielką ilość amfetaminy. Kierujący usłyszał zarzuty posiadania środków psychotropowych oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej. 33-latek odpowie również za kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień - tłumaczy mł. asp. Katarzyna Słyk.

Teraz puławian będzie tłumaczył się przed sądem.

Marta Pietroń

Pojazd „widmo" i kierujący z promilami

Fot.KPP PuŁawy

Młody kierowca niejedno miał na sumieniu. Nie dość, że jechał pojazdem niedopuszczonym do ruchu, to w dodatku był pod wpływem alkoholu

Motocykl bez tablic rejestracyjnych zatrzymali policjanci z puławskiej drogówki w Górach w gminie Markuszów. Kierowca nie tylko to miał na sumieniu.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego jak zwykle patrolowali drogi powiatu. Podczas służby w środowe popołudnie (6 sierpnia) w miejscowości Góry ich uwagę przykuł motocykl typu cross, który poruszał się bez tablic rejestracyjnych. Zatrzymali pojazd do kontroli. Kierował nim 19-latek. Okazało się, że motocykl nie został dopuszczony do ruchu, nie ma też obowiązkowego ubezpieczenia. W ruch poszedł też alkomat. Urządzenie wskazało, że kierowca jednośladu miał 0,7 promila alkoholu w organizmie.

- 19-latkowi zostanie przedstawiony zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do lat 3, wysoka grzywna oraz wysokie koszty związane z brakiem ubezpieczenia i niedopuszczeniem pojazdu do ruchu - informuje asp. szt. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Martwy noworodek znaleziony w reklamówce!

W sobotni wieczór, 9 sierpnia na jednej z posesji w miejscowości Ułęż doszło do tragicznego zdarzenia. W torbie reklamowej funkcjonariusze odnaleźli ciało noworodka. Policja, działając pod nadzorem prokuratury, zatrzymała w tej sprawie 31-letnią kobietę.

Kluczową rolę w wyjaśnieniu przyczyn śmierci noworodka odegra sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie.

Aspirant sztabowa Agnieszka Marchlak pełniąca obowiązki oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Rykach, potwierdziła zdarzenie w TVN. - Wczoraj około godziny 22.30 otrzymaliśmy zgłoszenie, po którym policjanci udali się na teren prywatnej posesji na terenie powiatu ryckiego, gdzie odnaleźli zwłoki noworodka umieszczone w reklamówce - poinformowała.

Zgłoszenie o makabrycznym odkryciu wpłynęło do służb około godziny 22.30. Na miejscu potwierdzono, że w reklamówce znajdują się zwłoki nowo narodzonego dziecka. Natychmiast rozpoczęto intensywne czynności śledcze, mające na celu wyjaśnienie okoliczności tragedii.

Śledczy ze względu na wczesny etap postępowania nie udzielają na razie szczegółowych informacji. Kluczową rolę w wyjaśnieniu przyczyn śmierci noworodka odegra sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie.

Zatrzymana kobieta pozostaje do dyspozycji prokuratury. Decyzje dotyczące ewentualnych zarzutów będą podejmowane po zakończeniu śledztwa i analizie zgromadzonego materiału dowodowego.

mp

Na tę imprezę czeka się cały rok. Dożynki Wojewódzkie w nowym miejscu

Region: Zbliżają się Dożynki Wojewódzkie. Impreza zaplanowana została na niedzielę (14 września). W tym roku zmieni się miejsce jej odbywania. To już nie Radawiec, a Świdnik pod Lublinem.

Dożynki Wojewódzkie przez lata odbywały się na terenie aeroklubu w Radawcu. W tym roku, według wydarzenia na Facebooku, dożynki gościć będą na terenach zielonych lotniska w Świdniku (ul. Sportowa). Miejsce to jest dobrze znane mieszkańcom regionu, bo cyklicznie odbywa się tam Air Show.

Dożynki mają rozpocząć się o godzinie 11. Organizatorem jest Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Jak usłyszeliśmy, szczegółowy program będzie dostępny wkrótce.

Pewne jest, że oceniane będą wieńce dożynkowe, które przygotowywane są przez Koła Gospodyń Wiejskich z całego regionu. Po korowodzie będzie msza święta plenerowa.

Na zakończenie dożynek będą koncerty. Jakie gwiazdy wystąpią? Tego jeszcze organizatorzy nie chcą zdradzić.

Wstęp wolny.

Dominika Polonis

Skutki sankcji i wojny uderzają nasz biznes

Gospodarczy paraliż przy granicy

Niektóre firmy bankrutują lub zawieszają działalność, inne redukują zatrudnienie, spada popyt w sklepach. Tak zarząd Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej alarmuje posłów Parlamentu Europejskiego i Sejmu RP oraz senatorów z woj. lubelskiego, wojewodę oraz wicemarszałka województwa.

Fot.BPIG (FB)

W spotkaniu uczestniczyli, od lewej: Maciej Buczyński - dyrektor Delegatury LUW w Białej Podlaskiej, Magdalena Jaworska-Kucharczuk - prezes BPIG, Krzysztof Komorski - wojewoda lubelski i Renata Kozioł - wiceprezes BPIG

Od kilku tygodni nowy zarząd BPIG uczestniczył w wielu spotkaniach z politykami, urzędnikami i samorządowcami apelując o zainteresowanie dramatycznym losem przedsiębiorców przy zablokowanej granicy z Białorusią.

Najpierw prezes izby Magdalena Jaworska-Kucharczuk usiłowała poruszyć parlamentarzystów dramatycznym wezwaniem do dialogu i poszukiwania wsparcia przedsiębiorców, którzy nagle zostali uderzeni zamykaniem przejść granicznych oraz konsekwencjami stosowanych sankcji udaremniających wymianę handlową i turystyczną ze Wschodem.

Dramat przy zablokowanej granicy

Prezes informowała polityków o skutkach zmniejszenia przepływu towarów przez Białoruś do Polski o około 85 proc., a w samym terminalu w Koroszczynie o 70 proc.

- Węzeł kolejowy w Małaszewiczach, będący jedynym z największych tego typu w Polsce, zanotował w I kwartale 2025 r. spadek przewozów kontenerowych z Chin o 25,87 proc. Natomiast transport kolejowy ładunków masowych spadł niemal do zera. Cała sytuacja spowodowała znaczący spadek przychodów na terminalach przeładunkowych – alarmowała prezes.

Zaznaczyła, że sankcje i związane z nimi ograniczenia przyczyniły się również do spadku liczby odwiedzających nasz region turystów i w konsekwencji też popytu w lokalnych sklepach i punktach gastronomicznych. Słabnące firmy w powiatach bialskich (ziemskim i grodzkim) nie poradziły sobie ze wzrostem płacy minimalnej.

- W wielu sektorach te zmiany doprowadziły do konieczności redukcji zatrudnienia lub wręcz do zamykania działalności – podkreśliła prezes. Wspomniała też o dużych trudnościach podlaskich firm transportowych, które mają trudności z utrzymaniem konkurencyjności z firmami ukraińskimi dopuszczonymi do europejskiego rynku.

Prezes wskazała na niezrozumiałe dla wielu przedsiębiorców zawieszenie od 2020 r. tzw. małego ruchu granicznego, co nie uzyskało oficjalnego uzasadnienia lub podania terminu przywrócenia ułatwień w przekraczaniu granicy.

Reakcje polityków. Litwini robią biznes

Te i inne argumenty przedstawiła delegacja Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej podczas wizyty w Urzędzie Marszałkowskim oraz w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Prezes Magdalena Jaworska-Kucharczuk i wiceprezes Renata Kozioł od wicemarszałka Jarosława Kwaska i urzędników UMWL usłyszały o ofercie działań urzędu, z których mogą korzystać przedsiębiorcy.

Podczas spotkania w LUW wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zapewnił prezes i wiceprezes, że zna obecną sytuację przedsiębiorców i jest otwarty na ich sugestie. Zadeklarował, że zostaną one przedstawione właściwym decydentom w odpowiednich ministerstwach.

- Ograniczanie wymiany towarowej wyłącznie na polskich przejściach granicznych nie przynosi skutecznych efektów. Towary są nadal przemieszczane np. przez Litwę i handel się rozwija, ale z wyłączeniem polskich przedsiębiorców - szefowe BPIG wskazały na niekonsekwencje polityków.

Po wizytach w Lublinie gorzko odnotowały na profilu izby, że przedsiębiorcy nie blokują dróg i nie pikietują pod Sejmem.

- Nasz region to głównie mali przedsiębiorcy, którzy po cichu sprzedają swoje samochody, zwalniają pracowników, jeśli nie mają z czego im zapłacić, i szukają pracy na etacie – podsumowały.

Więcej założonych, niż zlikwidowanych

Nie wszędzie jest źle. Pojawiają się też kolejne firmy. Takie informacje uzyskaliśmy w bialskim Powiatowym Urzędzie Pracy. Także w Urzędzie Miasta w Białej Podlaskiej odnotowano w sumie niewielki przyrost liczby firm.

Andrzej Kozłowski, kierownik Referatu Wspierania Przedsiębiorczości UM Biała Podlaska poinformował nas, że w pierwszym półroczu roku 2024 zostało założonych 95 firm, a 90 zakończyło działalność. W pierwszym półroczu 2025 r. założono 78 firm, a 70 zakończyło działalność.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Kr

wójt gminy Terespol

Firmy przy granicy proszą, by przełożyć im płatność podatków, bo nie mają roboty w związku z wojną. Niestety, nie wiemy, kiedy sytuacja wróci do normy. Małaszewicze nie są teraz w naszym kraju priorytetem inwestycyjnym. Rozbudowa jest odkładana. Kiedy niedawno rozmawiałem z konsulem Chin, dziwił się, dlaczego nie wykorzystujemy tak dogodnego dla biznesu położenia w Europie Małaszewicz. Zaznaczył, że jeśli nie wykorzystamy tego portu przeładunkowego, to Chińczycy wybiorą drogę przez St. Petersburg.

Fot.Marek Pietrzela

Mar

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

Obecnie nie mamy zgłoszeń o zwolnieniach grupowych. Obserwujemy, że firmy się rozwijają. Widać to po zainteresowaniu dofinansowaniem na wyposażenie stanowisk pracy. Oto dzisiaj przyznaliśmy dotacje po 30-35 tys. zł na wyposażenie stanowisk m.in. krawcowej, budowlańca, pomocnika cukiernika. Otrzymaliśmy wnioski o dotacje od 57 pracodawców na 63 miejsca pracy. Ponad 60 osób deklaruje chęć rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Dot f

Tylko dwie firmy działające na terenie miasta Biała Podlaska otrzymały dotacje inwestycji w ramach KPO HoReCa na wsparcie mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z sektorów hotelarstwa, gastronomii, turystyki i kultury.

387 166,69 zł przyznano na wzmocnienie firmy z usługami gastronomicznymi „poprzez dywersyfikację i wprowadzenie nowych produktów i usług".539 983.94 zł zaś trafia na rozwój firmy turystycznej na „dywersyfikację działalności, wprowadzenie nowych produktów i usług".

W Międzyrzecu Podlaskim na rozszerzenie działalności szkoły sportu „poprzez wdrożenie nowych usług wynajmu rowerów elektrycznych oraz zewnętrznej strefy wellness: sauna i balia jako przestrzeni rekreacyjnej w województwie lubelskim" przyznano 298639.77 zł.

WSP

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Lubelska mapa na kryzysy.

Dla służb wojewody, mieszkańcy bez dostępu

Lublin: Magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe, placówki policji, straży pożarnej, czy granicznej - to punkty, które są na mapie stworzonej przez pracowników Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego LUW. To kolejny element wdrażania Ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej.

Mapa jest jednym z pierwszych takich narzędzi w całym kraju. Obsługuje ją dyżurny

Fot. Joanna Niecko

Wszystko w jednym miejscu

Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie zaprezentował nowe narzędzie, które ma być pomocne w reagowaniu na sytuacje kryzysowe. To interaktywna mapa służąca do wizualizacji i zarządzania siłami i środkami będącymi w dyspozycji wojewody lubelskiego w czasie reagowania kryzysowego.

Są na nią naniesione wszystkie zasoby, które są najbardziej istotne w obronie cywilnej. W czasie rzeczywistym na mapę województwa lubelskiego można nakładać lokalizacje, zarówno systemów alarmowych i wczesnego ostrzegania, które są w zasobie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, Państwowej Straży Pożarnej, także Ochotniczej Straży Pożarnej. Znajdują się tam również magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe oraz placówki policyjne, Straży Pożarnej, Straży Granicznej.

- Mamy tu wszystko to, co jest nam potrzebne do bieżącego informowania, jeśli chodzi o sytuacje kryzysowe - mówił na piątkowej (8 sierpnia) konferencji prasowej Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski. - Nie mówimy tylko o przygotowaniu się na ewentualne działania wojskowe. Mówimy tutaj o wszelkiego rodzaju kryzysach, w tym o skażeniu radioaktywnym. Dlatego na mapie są naniesione sieci magazynów z jodkiem potasu i lokalizacje dystrybucji tych tabletek. Jesteśmy również przygotowani na kryzysy hydrologiczne czy atmosferyczne. Mówimy tutaj o pozrywanych sieciach energetycznych, o wiatrołomach, o powodziach, również o suszach. Staramy się doprowadzić tę infrastrukturę, która służy obronie cywilnej do takiego stanu, jaki powinien być w wysoko rozwiniętym państwie europejskim i mamy nadzieję, że w najbliższym czasie nam się to uda - dodał wojewoda, podkreślając, że „za stworzenie tego narzędzia podatnik nie zapłacił ani grosza". - Stworzyliśmy go własnymi zasobami, własnym sumptem, dzięki zaangażowaniu, wiedzy, doświadczeniu - zaznaczył Komorski.

Mapa jest jednym z pierwszych takich narzędzi w całym kraju. Obsługuje ją dyżurny.

Na chwilę obecną nie przewiduje się udostępnienia narzędzia mieszkańcom.

- Znajduje się w nim część infrastruktury krytycznej, a więc tych lokalizacji, których niekoniecznie chcielibyśmy udostępniać, a służą bezpośrednio organom nadzoru. Natomiast wydaje mi się, że warto zastanowić się nad częścią infrastruktury, która mogłaby być przydatna dla mieszkańców, czy w sytuacjach, w których potrzebna jest ewakuacja, więc lokalizacje stacji paliw. Myślę, że to zadanie akurat aplikacja Google Maps w tym momencie może bez problemu uzupełnić - precyzował Komorski.

Albert Iwaniak, dyżurny podkreślał, że to mapa kompleksowe, koherentne narzędzie pracy.

- Mapka pozwala mi na skupienie wszystkich najważniejszych informacji w jednym miejscu i posiłkowanie się nimi w taki sposób, aby moja praca przebiegła w sposób spokojny i jak najbardziej zoptymalizowany. Przede wszystkim chodzi o szybkość działań. Wszystkie decyzje, które podejmuję w pracy, mogą determinować kwestie związane z czyimś życiem lub zdrowiem, więc to narzędzie pozwala mi na podejmowanie szybkich działań - mówił dyżurny.

Joanna Niećko

Sukces aukcji Pride of Poland 2025

Janów Podlaski znów stolicą koni arabskich

Janów Podlaski po raz kolejny stał się światową mekką miłośników koni czystej krwi arabskiej. W dniach 7–12 sierpnia odbyły się tu 47. Narodowy Pokaz Koni Arabskich oraz 56. Aukcja Pride of Poland – wydarzenia o ugruntowanej pozycji w kalendarzu międzynarodowych hodowców.

Program tegorocznych Dni Konia Arabskiego obejmował pokazy, aukcje, parady hodowlane oraz nową atrakcję – prezentację cyklu Emirates Arabian Horse Global Cup, organizowanego po raz pierwszy w Polsce. Wydarzenia odbywały się nie tylko w Janowie Podlaskim, lecz także w stadninach w Michałowie i Białce, tworząc kilkudniowe święto polskiej hodowli arabów.

Narodowy Pokaz Koni Arabskich, organizowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, przyciągnął 115 koni, które rywalizowały w 15 klasach podzielonych według płci i wieku. To największy tego typu pokaz w Europie – dla porównania, w Niemczech zaprezentowano 39 koni, w Czechach 16, a w Belgii 36. Międzynarodowe jury oceniało konie pod kątem typu, głowy z szyją, kłody, nóg i ruchu, wyłaniając Czempionów Polski w sześciu kategoriach: ogiery i klacze roczne, młodsze oraz starsze.

Największą gwiazdą pokazu okazała się 8-letnia kasztanowata klacz Encarina z Janowa Podlaskiego, która zdobyła tytuł Best in Show oraz Czempionki Polski Klaczy Starszych. Czempionką klaczy młodszych została Anagramma (Janów Podlaski), a klaczy rocznych – Psyche Alia z hodowli Chrcynno-Pałac. Wśród ogierów triumfowali: El Draco Ra (hodowla prywatna) w kategorii ogierów starszych, Etyl (Białka) wśród ogierów młodszych oraz Gellatto (hodowla prywatna) w kategorii ogierów rocznych. Nagrodę Best in Show Pure Polish otrzymała Poganinka z Michałowa.

Kulminacyjnym punktem była niedzielna aukcja Pride of Poland, podczas której licytowano 15 klaczy, w tym 14 z państwowych stadnin i jedną z hodowli prywatnej. Sprzedano 13 koni za łączną kwotę 1,331 mln euro, co jest jednym z lepszych wyników w ostatnich latach. Gwiazdą aukcji była 11-letnia klacz Adelita z Janowa Podlaskiego, zeszłoroczna Czempionka Polski Klaczy Starszych, sprzedana za 430 tys. euro kupcowi ze Szwajcarii. Drugi najwyższy wynik osiągnęła El Medida z Michałowa, wylicytowana za 350 tys. euro przez hodowcę ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Inne konie trafią m.in. do Belgii, Łotwy i Polski.

Aukcja Summer Sale, która odbyła się w poniedziałek, oferowała 28 koni – głównie młode klacze i ogiery – po bardziej przystępnych cenach, przyciągając zarówno krajowych, jak i zagranicznych kupców.

Najwyższą cenę uzyskała janowska klacz Adelita, uznana za gwiazdę tegorocznej aukcji

Dużym zainteresowaniem kupujących cieszyła się również Wencedora

Dodatkowymi atrakcjami były finał lubelskiej edycji Konkursu Bitwa Regionów oraz prezentacje Kół Gospodyń Wiejskich

Na tegorocznych aukcjach obecni byli kupcy z Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Stanów Zjednoczonych, Australii, Szwecji, Szwajcarii, Belgii i Holandii. Wielu z nich powróciło do Janowa po kilku latach przerwy.

Organizatorzy podkreślali, że choć wyniki finansowe są ważne, nadrzędnym celem wydarzenia pozostaje promocja i rozwój polskiej hodowli oraz zachowanie unikalnego materiału genetycznego. Tegoroczne Dni Konia Arabskiego pokazały, że Polska nadal odgrywa istotną rolę w świecie koni czystej krwi, a jej hodowla cieszy się uznaniem wśród międzynarodowych nabywców

Kamil Pulik

WSP

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

W lubartowskim szpitalu urodziło się
500. dziecko w tym roku.

Nikodem Majewski z tatą, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.45; 2900 g, 54 cm
Rodzice: Ewa, Tomasz
Rodzeństwo: Franek

Nikodem Broński z tatą, Zezulin Drugi
ur. 2 sierpnia, g. 8.19; 3460 g, 55 cm
Rodzice: Julia, Bartosz

„Synek" Czarnecki, Paskudy
ur. 4 sierpnia, g. 16.49; 4020 g, 59 cm
Rodzice: Monika, Dariusz
Rodzeństwo: Szymon, Patryk, Dominika, Weronika, Adrian

Milena Adameczek, Charlejów
ur. 5 sierpnia, g. 1.33; 2050 g, 49 g
Rodzice: Angelika, Jarosław
Rodzeństwo: Marcel

Lilianna Sikora, Wygnanka
ur. 4 sierpnia, g. 6.04; 3630 g, 58 cm
Rodzice: Monika, Andrzej
Rodzeństwo: Wiktoria i Jakub

Jasio Filipek, Firlej
ur. 2 sierpnia, g. 21.40; 3530 g, 55 cm
Rodzice: Patrycja, Kamil
Rodzeństwo: Zosia

Michał Siwek, Bełcząc
ur. 3 sierpnia, g. 5.30; 3580 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Sławomir
Rodzeństwo: Oliwka

Kacper Semeryło, Biała Podlaska
ur. 4 sierpnia, g. 13.53; 3960 g, 63 cm
Rodzice: Monika, Kamil

Kaja Górecka, Biała Podlaska
ur. 4 sierpnia, g. 13.06; 3010 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Michał

Michalina Ponikowska, Lublin
ur. 4 sierpnia, g. 2.07; 3050 g, 52 cm
Rodzice: Klaudia, Szymon

Anastazja Wszelaka, Biała Podlaska
ur. 5 sierpnia, g. 11.34; 3820 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Michał
Rodzeństwo: Michalina, Julian

Julian Górczyński, Lipiny
ur. 3 sierpnia, g. 11.38; 4000 g, 55 cm
Rodzice: Marlena, Marcin
Rodzeństwo: Franek

Leon Szumański, Piotrowice
ur. 7 sierpnia, g. 12.38; 3800 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Mateusz
Rodzeństwo: Aleksander

Liliana Aleksandrowicz, Parczew
ur. 5 sierpnia, g. 20.28; 3500 g, 56 cm
Rodzice: Weronika, Cezary

Liwia Polichańczuk, Pałecznica
ur. 6 sierpnia, g. 11.05; 3590 g, 56 cm
Rodzice: Ada, Kacper
Rodzeństwo: Leon

Hubert Sposób, Płudy
ur. 4 sierpnia, g. 8.19; 3440 g, 55 cm
Rodzice: Beata, Michał
Rodzeństwo: Robert, Hania, Kamila

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Sara Prużanin, Łuków
Urodzona 3 sierpnia, godz. 10.43, 3045 g, 54 cm
Rodzice: Klaudia i Paweł
Rodzeństwo: Igorek i Oskarek

Franio Wiśniewski, Łuków
Urodzony 3 sierpnia, godz. 11.00, 3245 g, 52 cm
Rodzice: Ewelina i Rafał
Rodzeństwo: Ola i Dawidek

Szymon Rogulski, Grudź
Urodzony 3 sierpnia, godz. 13.30, 3210 g, 51 cm
Rodzice: Milena i Łukasz
Rodzeństwo: Mateusz i Oleg

Leon Jawoszek, Wólka Domaszewska
Urodzony 30 lipca, godz. 18.09, 3550 g, 55 cm
Rodzice: Karolina i Kamil
Brat: Aleksander

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Borysek, Irena Konopka, Biała Podlaska

Killer, Łuków

Kora, Elżbieta Czerska, Komarówka Podlaska

Dla Krystyny Grzywacz z Soboli z okazji 90. urodzin

Składam najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody ducha i wielu łask Bożych. Niech każdy dzień będzie pełen spokoju, ciepła rodzinnego i Bożego błogosławieństwa.

Życzy Jadwiga

WSP

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Krystyna Krahelska (1914-1944) - autorka „Hej chłopcy bagnet na broń" napisała tekst w dworku pod Sosnowicą (cz. III)

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń", któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Losy rodziny Krassowskich spod Sosnowicy i Krahelskich z Mazurek na dzisiejszej Białorusi splątały się podczas studiów Grzymisława i Jana w czeskim Taborze. Potem panowie nie widzieli się ponad dwadzieścia lat, ale wspólne przeżycia okazały się na tyle dla nich ważne, że kiedy tylko robiący karierę w administracji Jan został wojewodą w nieodległym Brześciu, postanowili odnowić przyjaźń w pełniejszym składzie, bo z rodzinami.

Nowa duża rodzina

Zaprzyjaźniły się nie tylko obie panie: Janina Zofia Krassowska i Janina Bury-Krahelska, ale także ich dzieci. Krystyna Krahelska była starsza od Jasi Krassowskiej o sześć, a od jej brata Witka o siedem lat. Ale nie dawała odczuć rodzeństwu Krassowskich swojej „dorosłości". Wspólne dziecięce zabawy, śpiewanie, kąpiele w stawach, gra w piłkę bardzo ich zbliżyły. Dla wojewody Krahelskiego i jego rodziny wyjazdy do nieodległej od Brześcia nad Bugiem Pieszowoli stały się jakby surogatem pobytu w Mazurkach wciąż będących w odbudowie po wojennych zniszczeniach

Komuna warszawska

Jan Krahelski i Grzmisław Krassowski ustalili, że ze względów finansowych, wychowawczych i postępów w nauce trzeba w Warszawie stworzyć dzieciom „komunę" na wzór Taboru. Wynajęli w tym celu mieszkanie przy ul. Filtrowej. Krystyna pilnowała towarzystwa i była duszą komuny. Po nauce, wieczorami, kwitło w komunie życie towarzyskie – odwiedziny przyjaciółek i przyjaciół, wspólne śpiewanie, wyjazdy na plażę, kąpiele w Wiśle, zimą tańce. W 1938 roku Krystyna Krahelska ukończyła studia, Bohdan był wówczas w szkole lotniczej w Dęblinie, Stach Chmielewski też ukończył studia i wyjechał do pracy pod Lwowem. Nadszedł kres „komuny krahelsko-krassowskiej" przy ul. Filtrowej. Młodzież rozdzieliła się, Krystyna Krahelska po obronie pracy magisterskiej rozpoczęła pracę w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, jej brat Bohdan zakończył naukę pilotażu w szkole lotniczej w Dęblinie i szykował się do służby wojskowej w jednostce lotniczej w Lidzie, a rodzeństwo Krassowskich wchodziło w dorosłość – Witold miał przed sobą maturę, spędzał wakacje z kolegami z 8 Warszawskiej Drużyny Harcerzy w dworze rodziców w Pieszowoli.

Zdjęcie z legitymacji wystawionej w majątku. Dokument dawał jej pewne poczucie bezpieczeństwa w przypadku kontroli ze strony okupantów. Krystyna Krahelska została zatrudniona w „Gut Pieszowola" (Majątku Pieszowola – obowiązywała już taka nazwa wsi) jako pracownica odpowiedzialna za zbiór ziół dla potrzeb Wehrmachtu. Krahelscy próbowali być użyteczni w majątku Krassowskich i w gminie Wołoskowola. Jan Krahelski pomagał w gospodarstwie rybackim, Janina zaś w prowadzeniu ogrodu warzywnego, angażowała się w pomoc społeczną w komórce Rady Głównej Opiekuńczej w gminie Wołoskowola

Wojenna odyseja

Wybuchła II wojna światowa. Dramatycznie zmieniła ona losy rodziny Krahelskich. Krystyna w Warszawie od razu zgłosiła się do obrony cywilnej, kopała rowy przeciwlotnicze, pomagała ratować ludzi ze zbombardowanych kamienic, ryzykowała życiem. Po ewakuacji pieszo i pociągiem dotarła do Mazurek. Po 17 września musieli znowu ruszyć w drogę: Wilno, Białystok, znowuż Warszawa, Nie mieli pracy, nie mieli domu, nie mieli nic. Kończyły się precjoza, które sprzedawali, żeby kupić opał i żywność. W tę ciężką pierwszą okupacyjną zimę 1940 roku spotkała Krahelskich w Warszawie Janka Krassowska. Właściciele Pieszowoli przetrwali czas kampanii wrześniowej 1939 roku i nie odczuwali w pierwszych miesiącach okupacji opresji ze strony Niemców. Wiadomości o agresji Sowietów na Polskę, o niewoli setek tysięcy żołnierzy polskich na terenie ZSRR, o represjach wobec Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie sprawiały, że zamartwiali się losem przyjaciół z Mazurek.

Drugi dom uchodźców

Janka Krassowska przerażona warunkami, w jakich wegetowała rodzina Krahelskich w Warszawie, wróciła do rodziców w Pieszowoli z alarmującymi informacjami o ich sytuacji. Grzmisław i Janina Krassowcy potwierdzili prawdziwość staropolskiego powiedzenia, że „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie". Zaprosili rodzinę Krahelskich do siebie, do Pieszowoli, zapewnili im mieszkanie w tzw. starym lamusie oraz wikt i opierunek aż do maja 1943 roku. Długie zimowe wieczory 1940 roku obie rodziny spędzały przy kominku. Krystyna Krahelska i Jasia Krassowska śpiewały popularne przeboje, tak, jak przed wojną w warszawskiej „komunie". Krystyna śpiewała solo także dumki ukraińskie, pieśni z Polesia, białoruskie i „tutejsze". Płynęły rodzinne opowieści, komentowano wojenne wiadomości. Krassowski opowiadał Krahelskim o wydarzeniach w Pieszowoli w końcu września i początku października 1939 roku. We wrześniu 1939 roku Pieszowolę ominęły działania wojenne, w tym bombardowania Luftwaffe. Ale w pierwszych dniach października pojawiły się na drodze z Sosnowicy i ze Starego Brussa małe oddziały żołnierzy polskich, którzy uchodzili z pola bitwy z Sowietami pod Wytycznem.

cdn.

Stanisław Jadczak

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. IX)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Nieco w cieniu spotkań z wielkimi tego świata, przedsięwzięć o kluczowym znaczeniu dla najwyższej kultury (zaangażowanie w dzieło budowy warszawskiego pomnika Mickiewicza czy gmachu „Zachęty") pozostawała społecznikowska pasja wspierania przemysłu ludowego, organiczna działalność edukacyjna wśród ubogiego mieszczaństwa i włościan. Najpełniejszy kształt i wzorcową postać zyskały właśnie w Nałęczowie.

Nawet w oczach swoich admiratorów i przyjaciół ze swoim pomysłem rozwoju przemysłu ludowego - rękodzielnictwa, drobnego rzemiosła i usług - wypadał, najdelikatniej rzecz ujmując - na ekscentryka. Wszyscy bowiem oczarowani byli raczej wizją wielkiej industrializacji. A on dalej z uporem wywodził, że jest miejsce dla kołodziejów, tkaczy, bednarzy, ślusarzy, starczy im tylko udzielić taniego kredytu pozwalającego uniezależnić się od żydowskich pośredników, nauczyć nieco rachunku ekonomicznego i przekonać, że od listopada do marca mogą zająć się czymś innym niż uprawa roli. Przekonywał samych zainteresowanych oraz możnych mecenasów i wreszcie dopiął swego. W 1907 stanął na czele Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. W 1908 r. Towarzystwo powołało w dziewięciu miejscowościach warsztaty koszykarskie i tkackie i stworzyło szkoły uczące bednarstwa, kołodziejstwa, koronkarstwa i plecionkarstwa. Jeśli w kim znajdował sojusznika to w środowisku ziemianek skupionych wokół Marii Kleniewskiej, która doprowadziła do powstania w Nałęczowie m.in. szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Pomysłów było mnóstwo. W Serocku i Nałęczowie powstały szkoły koszykarskie, kształcące również instruktorów tego fachu. Zupełną nowością była Szkoła Zabawkarska im. Jana Blocha.

Fot. wiki - domena publiczna

Grób Benniego znajduje się na warszawskich Powązkach, nie jest najlepiej zachowany, co może być przedmiotem troski nie tylko władz cmentarza, ale i wiele zawdzięczających zmarłemu władz Nałęczowa

- Chodzi o to, żeby w kraju naszym, dokąd za przeszło milion rubli rocznie sprowadzamy zabawek przez granicę zachodnią, a za trudno dającą się określić sumę zabawek, przeważnie grubo struganych, z Rosji, sami zaś prawie wcale ich nie wyrabiamy, chodzi o to, żeby utorować drogę tej nowej u nas gałęzi przemysłu ludowego, nadać zabawie naszej ten charakter pedagogiczny, artystyczny i swojski, który mieć powinna - perorował Benni wobec pań z koła ziemianek.

cdn

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. III)

Gwiezdny Książę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Andrzej Łuczeńczyk lepiej czuł się w realiach prowincji: rodzinnego Ludwina, nawet kilkuletni pobyt w Wieluniu nie był dla niego najszczęśliwszym okresem

Łuczeńczyk urodził się w Ludwinie (dziś pow. łęczyński), tu też uczęszczał do podstawówki. Naukę w liceum przerwał, maturę zdobył jako dorosły mężczyzna w szkole dla dorosłych (w rozmowie z jego córką Pauliną Łuczeńczyk czytamy, że z polskiego miał w tym czasie trójkę...) Pasja czytelnicza, umiejętność obserwacji i odrobina odwagi skierowały go w kierunku własnych poszukiwań twórczych. Debiutował na łamach dość niszowych pism - wcale niekoniecznie typowo literackich - ale szybko jego krótkie, niebanalne, pisane charakterystycznymi, krótkimi zdaniami opowiadania zawierające elementy obyczajowe, kryminalne, a nawet fantastyczne, zostały dostrzeżone. Kilka z nich do druku przyjmuje Giedroyć w paryskiej Kulturze, w Polsce promuje je i objaśnia czytającej publiczności uznany krytyk Henryk Bereza. Ukazują się zbiory opowiadań, dostrzeżono też w jego opowiadaniach potencjał scenariuszowy. W połowie lat osiemdziesiątych ukazują się „Przez puste ulice", „Kiedy otwierają się drzwi", „Źródło" oraz będący źródłem nieoficjalnego, wydaje się, że przez zainteresowanego traktowanego z pewnym przymrużeniem oka przydomka „Gwiezdny Książę". Za życia opublikował dwadzieścia osiem opowiadań, jeden dramat i trzy wiersze, kilka tekstów opublikowano pośmiertnie.

Szorstki mistrz

Proza pisarza z Ludwina nie jest najprostsza z w odbiorze. Wiele tekstów skoncentrowanych jest wokół zagadnienia śmierci, zła, brakuje w nich jednoznacznie dobrych bohaterów, polszczyzna zbliżona jest do potocznej, często formalnie to serie równoważników zdań. Kiedy pojawia się potrzeba mocniejszej ekspresji, rozwiązaniem bywają wulgaryzmy. Niektórzy krytycy dopatrywali się w niektórych scenach mizoginizmu - kobiety odgrywają role drugoplanowe, często traktowane są przemocowo, seksualność nie ma w sobie nic z romantyzmu. Wódkę piją wszyscy, niemal bez przerwy i w zasadzie bez wyraźnego powodu.

Przydomek „Gwiezdnego księcia" dał Łuczeńczykowi tytuł jego mikropowieści z 1986 roku. Jest to osadzona w mrocznej scenerii bliżej nieokreślonego średniowiecza opowieść o księciu, który musi decydować się na czyny okrutne, żeby zrealizować swoje cele

Och, a jaka miałaby być twórczość faceta, który pracował w gospodarce, dorabiał zimą w kotłowni, a bywało, że wolny czas spędzał w ludwińskiej knajpie, w razie zaś zaistnienia poważnej przyczyny towarzyskiej potrafił zasiąść z kolegami także pod strażacką remizą - ktoś powie. Ale nie będzie miał racji.

cdn.

Zbigniew Smółko

Magdalena Boczkowska o Łuczeńczyku: ...

I trudno dziś nie zauważyć, że Łuczeńczyk nie miał szczęścia do miejsca i czasów, w których przyszło mu tworzyć. Gdyby urodził się w Stanach Zjednoczonych, stałby pewnie w jednym szeregu z Jackiem Kerouackiem, Allenem Ginsbergiem, Williamem S. Bourroghsem i innymi twórcami kręgu beat generation. Jego proza jest bowiem chropowata, „męska", bezimienni bohaterowie to przeważnie specyficzni samotnicy, wiecznie w drodze, wiecznie flirtujący ze śmiercią, stale ocierający się o najmroczniejsze i najokrutniejsze aspekty społeczeństwa, celebrujący najdrobniejsze przyjemności, jak choćby picie wódki czy palenie papierosa, które to czynnością są zawsze detalicznie opisywane. Kobiety są w tym świecie tylko dodatkiem, są zniewolone, bywają bite i gwałcone, zawsze słabsze mogą przynosić chwilową tylko ulgę...

Adam Wiedemann o Łuczeńczyku:

Byłże więc Andrzej Łuczeńczyk pisarzem nowoczesnym, czy nie był? Nie był o tyle, że stosował się do tradycyjnych narracyjnych reguł (też nie zawsze, jeśli wziąć pod uwagę „Błyski" albo „Córeczkę", które można już podciągnąć pod kategorię „literackich eksperymentów"); był, jeśli zważyć jego stylistyczną niepodrabialność, specyficzny kunszt posługiwania się dialogiem (w którym rozmywają się tożsamości rozmówców), jak i ogólnie mówiąc wyjątkowość na tle powstającej podówczas literatury.

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Imperator w Dęblinie

Twierdzę w Iwangorodzie wizytowali Aleksander III i Mikołaj II. Przy okazji pobytu tego pierwszego, we wrześniu 1892, oficerowie rosyjscy wykonali całe mnóstwo zdjęć dokumentujących nie tylko osobę cara i jego rodziny (towarzyszyła mu m.in. carowa Maria Fiodorowna), ale również zabudowania twierdzy i jej otoczenie: wnętrze pałacu, cerkiew garnizonową, cytadelę. Na zdjęciu Aleksander III odbiera defiladę, pod zadaszeniem jego małżonka w towarzystwie żony komendanta twierdzy.

WSP

Zbrodnie z myszką

Chuliganeria w Boże Narodzenie

Narzekającym na ostrość podziałów politycznych w dzisiejszej Polsce pokazujemy, jak wyglądało to dziewięćdziesiąt lat temu. Dzisiaj przeciwników politycznych okłada się głównie w internecie, kiedyś po prostu okładano się po gębach. Oto jak pod Łukowem zakończyło się świąteczno-opłatkowe spotkanie sanacyjnej wiejskiej młodzieżówki „Siew".

Rok V. (X.) 15 kwietnia 1936 r. Nr 55. (130)

PODLASIE

PISMO
Oświatowo-Społeczno-Gospodarcze.

Wychodzi w Łukowie 1 i 15 każdego miesiąca.

Rzecz całą opisuje ukazujący się w Łukowie, wydawany przez środowiska nauczycielskie, dwutygodnik „Podlasie".

Dnia 25/XII35r. o godz.6 wiecz. w Jakuszach odbył się staraniem Koła Młodzieży Wiejskiej Siew wspólny opłatek. Na program złożyły się: Przemówienie kier.szkoły p. Michalca, prezesa Koła J. Wysockiego, życzenia, łamanie się opłatkiem, skromne przyjęcie i kolendy. Na zakończenie zorganizowano zabawę. Trzeba zaznaczyć, że młodzież wsi Jakusze bawiła się wzorowo i przyzwoicie. Mniej więcej około 12 godz. w nocy nastąpił formalny napad na bawiącą się młodzież i ludność starszą wsi Jakusze. Napadu dokonała młodzież z Krzymosz powiatu radzyńskiego oraz jeden z młodzieńców wsi Leszczanka gm. Trzebieszów. Komenda Policji Państwowej w Trzebieszowie, prowadząc dochodzenie, ustaliła, że winnymi są Fel. Bogucki, J. Wiąckowiec z Krzymoszy oraz Jan Karwowski z Lesczanki. Zauważa się, że napadający ukrywali się u Kamińskiego, przybysza sklepikarza w Jakuszach i mieli zamiar zakłócić przejaw życia „siewowego", które jest im solą w oku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 7fb15d0f9d

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Dwa gole i niewykorzystany karny w meczu Górnika

O sporym niedosycie mogą mówić piłkarze pierwszoligowego Górnika po sobotnim meczu wyjazdowym ze Stalą Mielec. Zielono-czarni długo prowadzili, mogli podwyższyć z rzutu karnego, ale do Łęcznej wracają bez kompletu punktów.

W poprzedniej kolejce podopieczni trenera Macieja Stolarczyka zapunktowali po raz pierwszy w sezonie, gdy na swoim terenie zremisowali z Puszczą Niepołomice 2:2. Wcześniej zaliczyli dwie porażki - 0:3 z Polonią Bytom i 1:2 z Ruchem Chorzów.

Stal, spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy, też sezonu nie zaczęła dobrze. Na otwarcie została bowiem rozbita przez Wisłę Kraków 0:4, później co prawda wygrała ze Zniczem Pruszków 5:4, jednak w kolejnym spotkaniu znowu przegrała na swoim terenie, tym razem 1:3 z Polonią Warszawa.

Po pierwszej połowie sobotniego meczu w Mielcu na prowadzeniu byli zielono-czarni. Do bramki Stali w 25. minucie trafił Fryderyk Janaszek. „Górnicy" chwilę wcześniej odzyskali piłkę w okolicach szesnastki gospodarzy, Branislav Spáčil podał do Janaszka, a ten huknął z pola karnego, zaskakując bramkarza mielczan.

Niedługo po zmianie stron zielono-czarni mogli podwyższyć na 2:0, jednak rzutu karnego nie wykorzystał kapitan Egzon Kryeziu.

Niewykorzystana okazja zemściła się na przyjezdnych w 77. minucie. Wyrównanie Stali dał Mario Losada. Hiszpański napastnik wykorzystał prostopadłe podanie od Bartosza Szeligi i precyzyjnym strzałem z pola karnego umieścił piłkę w siatce łęcznian.

Wynik nie zmienił się już do końca meczu. Stal Mielec zremisowała z Górnikiem Łęczna 1:1.

Fot.Górnik Łęczna

W meczu ze Stalą w barwach Górnika zadebiutował Portugalczyk Rafa Santos. - Ma świetne liczby motoryczne, uzupełniał nam strefy w defensywnie, w których musieliśmy zrobić równowagę. Jeśli chodzi o akcję ofensywne, również potrafi przyspieszyć nam grę, potrafi wprowadzić piłkę do wyższej strefy. Jest na pewno wartością dodaną do naszego zespołu i nie ukrywam, że liczę na niego w przyszłości - powiedział po meczu Maciej Stolarczyk, trener Górnika

Stal Mielec - Górnik Łęczna 1:1 (0:1)

Bramki: Losada 77` - Janaszek 25`.
Stal: Matys - Díez (75` Senger), Kwiatkowski (75` Kowalik), Wlazło, Szeliga, Mazurek (59` Kavčič) - Gerbowski (66` Sadłocha), Bukowski (75` Niedźwiedź), Pišek, Domański - Losada.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Kruk (63` Traoré), Ogaga - Janaszek (90` Doba), Osipiuk, Kryeziu, Tkacz (78` Malamis), Spáčil (63` Santos) - Śpiączka.
Żółte kartki: Matys - Spáčil, Ogaga, Kruk, Pindroch.
Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec).
Widzów: 2709.

Dominik Smagała

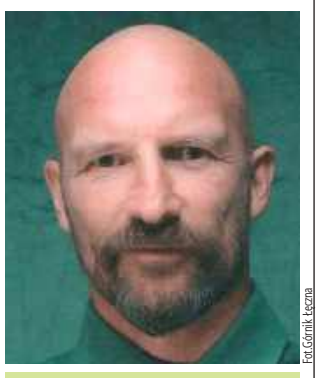

Fot.Górnik Łęczna

Maciej Stolarczy,
trener Górnika

Liczyliśmy na więcej

Sumarycznie, szanuje ten punkt, bo był to dla nas trudny mecz. Nie ukrywam, że szyki nam pokrzyżowały nasze urazy. Kruk i Spacil musieli zejść ze względu na urazy. To na pewno musiało zmienić strategię na ten mecz. Nie ma co ukrywać, że liczyliśmy na więcej i pomimo tego, że zdobyliśmy punkt, można powiedzieć po drugiej połowie, że powinniśmy go mocno szanować, bo to był trudny dla nas rywal, w szczególności w drugiej połowie

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Chrobry - ŁKS 2:1
Odra - Tychy 0:0
Bytom - Stal 0:1
Ruch - Pogoń 0:2
Mielec - Górnik 1:1
Śląsk - Miedź 3:1
Wisła - Grodzisk Maz. 3:2
Znicz - Polonia 1:4
Puszcza - Wieczysta (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	4	12	16-5
2	Wieczysta Kraków	3	7	7-2
3	Polonia Warszawa	4	7	9-5
4	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	4	7	9-5
5	Śląsk Wrocław	4	7	8-5
6	Chrobry Głogów	4	7	7-4
7	GKS Tychy	4	7	9-8
8	Stal Rzeszów	4	7	6-5
9	Odra Opole	4	7	3-4
10	ŁKS Łódź	4	6	7-7
11	Polonia Bytom	4	6	4-6
12	Pogoń Siedlce	4	4	4-4
13	Ruch Chorzów	4	4	4-7
14	Stal Mielec	4	4	7-12
15	Puszcza Niepołomice	3	3	4-4
16	Górnik Łęczna	4	2	4-8
17	Miedź Legnica	4	0	5-13
18	Znicz Pruszków	4	0	5-14

NASTĘPNA KOLEJKA (15-17.08.)
Tychy - Łęczna (17.08., g. 17), ŁKS - Mielec, Odra - Śląsk, Grodzisk Maz. - Znicz, Pogoń - Bytom, Polonia - Ruch, Stal - Puszcza, Wieczysta - Wisła, Chrobry - Miedź

dsm

Słoneczne emocje na piasku. Znamy najlepszych

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagań

W pierwszą sobotę sierpnia kompleks sportowy MOSiR przy al. Jana Pawła II w Parczewie stał się areną zmagań najlepszych plażowych duetów z regionu.

Na dwóch boiskach rozegrano kolejną edycję Otwartych Mistrzostw Parczewa w Siatkówce Plażowej, które przyciągnęły nie tylko zawodników, ale i liczne grono kibiców.

Do rywalizacji przystąpiło osiem drużyn, podzielonych na dwie kategorie. W grupie mężczyzn pięć zespołów grało systemem „każdy z każdym", do dwóch wygranych setów do 15 punktów. W kategorii mikst trzy pary mierzyły się w meczach do 21 punktów. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwali sędziowie główni: Andrzej Frączkiewicz i Zbigniew Smoliński, a organizacją zajmowała się Agnieszka Przekora.

Publiczność mogła podziwiać widowiskowe wymiany i sportową walkę na wysokim poziomie. W grupie męskiej bezkonkurencyjna okazała się para Klimek–Witczak z Wisznic, która wygrała wszystkie mecze i sięgnęła po złoto. Drugie miejsce zajęli Fiutka–Skubisz, a na trzecim stopniu podium stanęli Kowalski–Stachelek. Kolejne lokaty przypadły duetom Prucnasl–Kuraś oraz Kowaluk–Osik.

W kategorii mikstów zwyciężyła para Smyk/Kosior–Trykacz, wyprzedzając Anyszek–Ewelina i Mariusz oraz duet Grzeszczuk–Rucikowski.

Po zakończeniu rozgrywek odbyła się uroczysta dekoracja najlepszych drużyn. Na zwycięzców czekały pamiątkowe puchary, statuetki oraz atrakcyjne upominki rzeczowe. Cała impreza przebiegła w sportowej i przyjaznej atmosferze, przy dźwiękach nastrojowej muzyki.

mp

Pograli w pucharze

W weekend odbyła się II runda Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W sumie odbyło się 19 spotkań. Zwycięzcy awansowali do kolejne fazy rozgrywek, która została zaplanowana na 20 sierpnia. Zobaczcie wyniki.

WYNIKI II RUNDY
KS Góra Puławska - Żyrzyniak Żyrzyn 1:2
Orion Niedrzwica Duża - POM-Iskra Piotrowice 0:1
Vrotcovia Lublin - Huragan Siostrzytów 1:4
Wodnik Uścimów - Górnik II Łęczna 2:3
Polesie Kock - LKS Kamionka 3:1
BKS Bogucin - Hetman Gołąb 3:2
LZS Krężnica Jara - Ludwiniak Ludwin 0:3
Laskowia Baranów - Czarni Dęblin 0:5
Zawisza Garbów - Amator Leopoldów-Rososz 2:5
Roztoczanie Chrzanów - Cisowianka Drzewce 0:10
KS Nasutów - KS Ciecierzyn 2:2, k. 3:2
Piaskovia Piaski - Tarasola Cisy Nałęczów 1:2
Orły Kazimierz - Opolanin Opole Lubelskie 3:2
Albatros Świdnik - Ruch Popkowice-Zadworze 8:5
TJMMNW Lublin - Sygnał Chodel 5:0
Motor Lublin U-19 - Powiślak Końskowola 1:6
AF Głusk - Avia II Świdnik - przeł.
Garbarnia Kurów - OSH33 Tajfun Ostrów Lubelski 2:4
Orły II Kazimierz - Sokół Konopnica 0:2

Spotkania rozgrywane są systemem pucharowym. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry rozegrana zostanie seria rzutów karnych. Gospodarzem meczu będzie zespół z niższej klasy rozgrywkowej, a jeśli obie drużyny występują na tym samym poziomie, decydujący jest porządek losowania.

mp

WSP

eprasa.pl 7fb15d0f9d

POGROM! Cudowny Zmarzlik, a reszta świetna

Orlen Oil Motor Lublin nie musiał martwić się o nic w piątkowy wieczór. Mistrzowie Polski bez najmniejszych problemów zdeklasowali Stelmet Falubaz Zielona Góra, a kapitalny mecz rozegrali właściwie wszyscy zawodnicy. Jak zwykle błyszczał Bartosz Zmarzlik.

Żużlowcy Motoru przed spotkaniem byli już pewni wygrania fazy zasadniczej PGE Ekstraligi i właściwie walczyli o nic. Rywale potrzebowali z kolei zwycięstwa, by zachować szansę na awans do fazy play-off, więc to spotkanie było dla nich szczególnie ważne.

Pierwsza seria pokazała jednak, że Motor nie przypadkiem jest faworytem. Najpierw Dominik Kubera i Jack Holder wygrali 5:1 w pierwszym biegu, później Wiktor Przyjemski zdobył „trójkę", a Bartosz Bańbor „jedynkę" w biegu juniorskim, a w trzeciej gonitwie trzy „oczka" zainkasował Zmarzlik, dla którego było to 250. bieg w barwach zespołu z Lublina. Na koniec serii Fredrik Lindgren i Wiktor Przyjemski wygrali 5:1, a tablica wyników wskazywała 17:7. Po równaniu popisali się Holder i Cierniak, którzy bez problemów pokonali rywali 5:1, a ich śladem poszli Zmarzlik i Bańbor. Ten drugi niespodziewanie przywiózł za sobą 25 lat młodszego Hampela - byłego kapitana Motoru. Pierwszą „trójkę" gości zobaczyliśmy dopiero w biegu siódmym, a jej autorem był Leon Madsen, który pokonał Lindgrena i Kuberę. Jego drużyna przegrywała jednak 12:30. Chwilę szczęścia Falubazu zniszczyli już bieg później Zmarzlik i Przyjemski, wygrywając znów 5:1. Lindgren i Kubera przez pół okrążenia jechali za Hampelem, ale dziewiąty bieg również zapisali na koncie podwójne zwycięstwo. Nie inaczej pojechali Cierniak z Holderem, chociaż ten drugi do samego końca musiał bronić się przed Madsenem. Tablica wyników wskazywała więc 45:15 i Motor był pewny wygranej. Bieg 11. zaskoczenia nie przyniósł, a tym razem wynikiem 5:1 wygrali Cierniak i Kubera. Kawał świetnej roboty w kolejnej gonitwie wykonał Bańbor, który dał się „objechać" Ratajczakowi, ale w dobrym stylu wygrał walkę z Knudsenem. Junior obronił tym wynik 4:2, bo Holder bez problemów zapisał na koncie „trójkę". Podobnie jak Zmarzlik w biegu 13., w którym „Koziołki" wygrały 4:2, bo Madsen ograł Lindgrena. W pierwszym biegu nominowanym pojechali juniorzy - Bartosz Bańbor i Bartosz Jaworski. Pierwszy zapisał na koncie dwa punkty, a drugi popełnił spory błąd i zamiast „jedynki" dodał do dorobku zero. W drugim dostał jednak drugą szansę w parze z Przyjemskim przeciwko Madsenowi i Pawlickiemu. Rezerwowy wykazał się ogromną ambicją, ale mógł patrzeć tylko, jak Przyjemski ogrywa dwóch starszych rywali i remisuje 3:3. Mecz zakończył się więc wygraną „Koziołków" aż 63:27. To była kompletna deklasacja.

Orlen Oil Motor Lublin - Stelmet Falubaz Zielona Góra

63:27 (119:58)

Motor:

9. Dominik Kubera - 8+3 (3,1*,2*,2*)
10. Fredrik Lindgren - 9 (3,2,3,1)
11. Jack Holder - 10+2 (2*,3,2*,3)
12. Mateusz Cierniak - 8+1 (0,2*,3,3)
13. Bartosz Zmarzlik - 12 (3,3,2,3)
14. Wiktor Przyjemski - 10+2 (3,2*,2*,3)
15. Bartosz Bańbor - 6+1 (1,2*,1,2)
16. Bartosz Jaworski - 0 (0,0)

Kacper Ciuksza

Legenda dyscypliny zagra w Lublinie

W nadchodzącym sezonie Ekstraklasy Kobiet w tenisie stołowym beniaminkiem rozgrywek będzie ATS Akanza AZS UMCS Lublin. Przed startem kampanii szeregi akademiczek zasiliła Natalia Partyka. To sześciokrotna mistrzyni paraolimpijska, która zdobyła mnóstwo medali, w tym krążki mistrzostw świata i Europy. Ostatnich dziewięć lat występowała w czeskim SKST Plus Hodonín, gdzie w minionym sezonie wywalczyła mistrzostwo kraju i zagrała w finale Pucharu Europy. ATS Akanza AZS UMCS rozpocznie nowy sezon 5 września o godzinie 18. Lublinianki zagrają wówczas u siebie z PGE Fibrain AZS Politechniką Rzeszów.

Karol Kurzępa

Nowy „dyrygent" i początek przygotowań. PGE Start wróci do gry

Lada moment koszykarze PGE Startu Lublin przystąpią do przygotowań przed sezonem 2025/26. Czeka ich pięć tygodni treningów i pięć meczów sparingowych. W międzyczasie do zespołu dołączył nowy rozgrywający - Elijah Hawkins.

PGE Start Lublin poinformował, że już 18 sierpnia koszykarze czerwono-czarnych przystąpią do przygotowań przed sezonem. Trener Wojciech Kamiński będzie przygotowywał w połowie nowy zespół. Z wicemistrzowską ekipą pożegnali się Amerykanie - Tevin Brown, Courtney Ramey i C.J. Williams, a także reprezentanci Belgii, Gwinei i Jamajki - Manu Lecomte, Ousmane Drame oraz Tyran De Lattibeaudiere. W zespole pozostali Polacy - Filip Put, Roman Szymański, Michał Krasuski, Jakub Karolak, Bartłomiej Pelczar i Michał Turewicz. Do nich dołączyli nowi koszykarze zza granicy - skrzydłowy Quincy Ford, podkoszowy Bryan Griffin, a także mogący występować na każdej pozycji obwodowej Jordan Wright. W trakcie tygodnia podpisano również umowę z Elijahem Hawkinsem. Dla 23-letniego Amerykanina to pierwszy kontrakt w Europie i właściwie pierwszy kontrakt seniorski. Ten mierzący 180 centymetrów wzrostu rozgrywający w ostatnich latach występował dla trzech uczelni - Howard, Minnesota i Texas Tech. Na ostatniej z nich spędził rok, a w 35 meczach notował średnio 9.1 pkt, 6.5 asysty, 3.5 zbiórki oraz 1,5 przechwytu na mecz.

To właśnie on ma dyrygować zespołem, z którym trener Kamiński wznowi treningi. Lublinianie przygotowania zaczną w hali MOSiR przy al. Zygmuntowskich z powodu remontu trwającego w hali Globus. Po zaledwie 10 dniach zagrają pierwszy sparing z Górnikiem Książ Wałbrzych, a 29 sierpnia czeka ich potyczka ze Śląskiem Wrocław. 5 i 6 września w Krośnie czerwono-czarni zmierzą się z kolei z Miastem Szkła Krosno oraz Basket Brno z Czech. Na 12 i 13 września zaplanowano z kolei Memoriał Zdzisława Niedzieli, który odbędzie się w hali Globus.

Plan sparingów PGE Startu Lublin:

28 sierpnia - sparing z Górnikiem Zamek Książ Wałbrzych (w Wałbrzychu)
29 sierpnia - sparing z WKS Śląskiem Wrocław (we Wrocławiu)
5 września - sparing z Miastem Szkła Krosno (w Krośnie)
6 września - sparing z Basket Brno (w Krośnie)
12 września - I dzień Memoriału Zdzisława Niedzieli w Lublinie
13 września - II dzień Memoriału Zdzisława Niedzieli w Lublinie

O stawkę koszykarze z Lublina zagrają dopiero 20 września, kiedy to w Bułgarii rozpoczną turniej eliminacyjny do rozgrywek Ligi Mistrzów. Ich pierwszymi rywalami będą gracze hiszpańskiego UCAM Murcia.

Kacper Ciuksza

Kto będzie w sztabie mistrzów Polski?

Już 16 sierpnia siatkarze Bogdanki LUK Lublin rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Wiemy, do jakich zmian doszło w sztabie szkoleniowym żółto-czarnych w porównaniu do poprzednich rozgrywek.

Najgłośniejszym echem odbiła się roszada na stanowisku głównego trenera. Po znakomitym sezonie, w którym lublinianie wywalczyli międzynarodowy Puchar Challenge, a następnie mistrzostwo Polski, z klubem pożegnał się Massimo Botti. 52-letni szkoleniowiec jeszcze w ubiegłym roku podpisał umowę z jednym z ligowych rywali, Asseco Resovią Rzeszów.

Lubelski klub opuściło także trzech współpracowników Włocha. Fizjoterapeuta Maciej Biernacki odszedł po czterech latach pobytu w Bogdance LUK, natomiast trener przygotowania motorycznego Andrzej Zahorski po dwóch sezonach. W sztabie nie ma już także Rafała Michny, który ostatnie dwa lata był kierownikiem drużyny.

O tym, że nowym pierwszym trenerem mistrzów Polski został Stéphane Antiga informowaliśmy na początku lipca. W ekipie jego najbliższych współpracowników znalazły się cztery osoby, które funkcjonowały w klubie w poprzednich latach. Najdłużej z tego grona związany z żółto-czarnymi barwami jest II trener Maciej Kołodziejczyk, który pracuje w Lublinie nieprzerwanie od sezonu 2016/17. Ponadto na stanowisku asystenta pozostanie Arkadiusz Grzelak, rolę statystyka będzie pełnił Jakub Dzirba, a Justyna Pałka nadal ma sprawować funkcję fizjoterapeuty.

Nowe twarze w sztabie mistrzów Polski to Gabriele Dedda oraz Olaf Gołąbek. Pierwszy z wymienionych to włoski trener przygotowania motorycznego, który ostatnie trzy lata spędził w Asseco Resovii, a wcześniej zdobywał doświadczenie w Turcji oraz we własnej ojczyźnie. Z kolei Gołąbek to współpracujący z reprezentacją Polski fizjoterapeuta, mający w CV zatrudnienie w ZAKSIE Kędzierzyn-Koźle oraz Cuprum Stilon Gorzów.

Już niebawem odmieniony sztab spotka się z zespołem i rozpocznie przygotowania do sezonu. W weekend 16-17 sierpnia żółto-czarni wezmą udział w corocznym, mającym wewnętrzny charakter turnieju o „Puchar Króla Plaży LKPS".

Karol Kurzępa

Uczciły pamięć trenera w dobrym stylu

Za nami III Memoriał Edwarda Jankowskiego. W dwudniowym turnieju w hali MOSiR przy Alejach Zygmuntowskich pierwsze miejsce zajęły piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin.

Pierwszego dnia turnieju gospodynie pokonały mistrzynie Słowacji. W starciu z MSK Iuventa Michalovce już do przerwy lublinianki prowadziły różnicą pięciu bramek. Po zmianie stron kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie, ostatecznie zasłużenie triumfując 32:25. Najskuteczniejsza tego dnia na parkiecie była nowa rozgrywająca biało-zielonych, María Prieto O`Mullony. Hiszpanka nie tylko siedem razy trafiła do siatki, ale także obsługiwała dobrymi podaniami koleżanki z zespołu i dobrze prezentowała się w defensywie.

PGE MKS El-Volt Lublin - MSK Iuventa Michalovce

32:25 (21:16)

MKS: Wdowiak, Martins, Gawlik - O`Mullony 7, Szynkaruk 6, Przywara 4, Dziuba 3, M. Więckowska 3, Andruszak 2, Matuszczyk 2, Górna 2, Owczaruk 1, Lima 1, Pietras 1, D. Więckowska

W finale memoriału 22-krotne mistrzynie Polski nie dały szans Sośnicy Gliwice. Zespół z Lublina rzucił aż 13 bramek więcej od rywalek. Tym razem najwięcej bramek zanotowała Daria Szynkaruk, ale O`Mullony znów pokazała się z bardzo dobrej strony, dzięki czemu otrzymała tytuł najbardziej wartościowej szczypiornistki turnieju. Po trzecie miejsce na imprezie sięgnęła MSK Iuventa, która pokonała Energa Start Elbląg.

PGE MKS El-Volt Lublin - Sośnica Gliwice

40:27 (19:12)

MKS: Martins, Wdowiak, Gawlik - Szynkaruk 9, O`Mullony 7, Górna 6, Owczaruk 4, M. Więckowska 4, D. Więckowska 2, Andruszak 2, Matuszczyk 2, Pietras 2, Przywara 1, Lima 1, Dziuba

W następny weekend biało-zielone zagrają w Rumunii, mierząc się z w tamtejszej Bystrzycy z lokalnymi drużynami CS Gloria 2018 BN i CS Minaur Baia Mare oraz węgierskim Szombathelyi KKA. Pierwszy mecz o stawkę czeka lublinianki 30 sierpnia. Wówczas aktualne wicemistrzynie Polski powalczą w Łodzi o krajowy Superpuchar z Zagłębiem Lubin.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Były reprezentant Polski trenerem Lewartu

Tego nikt się nie spodziewał. Kilka dni przed inauguracją nowego sezonu Kamil Witkowski zrezygnował z funkcji trenera Lewartu. Jego miejsca zajął Grzegorz Bonin.

Grzegorz Bonin został nowym trenerem Lewartu

Według nieoficjalnych informacji Witkowski będzie w sztabie Motoru Lublin u Mateusza Stolarskiego w pierwszej drużynie występującej w Ekstraklasie. Ponadto ma odpowiadać za wyniki rezerw zespołu ze stolicy województwa. Ale historia! Kamil miał poprowadzić Lewart przeciwko Motorowi II, a będzie dowodzić ekipą z Lublina przeciwko lubartowianom!

Bonin za „Witka"

Lewart Lubartów ma nowego szkoleniowca. Od sezonu 2025/2026 drużynę seniorów poprowadzi Grzegorz Bonin - były reprezentant Polski i doświadczony ligowiec, który ostatnie lata poświęcił pracy trenerskiej. Nowy trener będzie łączył obowiązki w klubie z funkcją trenera koordynatora w Akademii Piłkarskiej MOSiR Lubartów.

Grzegorz Bonin urodził się 2 grudnia 1983 roku w Tczewie. Jest wychowankiem Mewy Gniew, a jako piłkarz występował na pozycji pomocnika w wielu uznanych klubach, takich jak Radomiak Radom, Korona Kielce, Górnik Zabrze czy Polonia Warszawa. Kibice z Lubelszczyzny doskonale pamiętają go przede wszystkim z gry w Górniku Łęczna, gdzie rozegrał aż 167 spotkań. W późniejszych latach reprezentował także barwy Motoru Lublin, Chełmianki Chełm oraz Granicy Lubycza Królewska, w której zakończył piłkarską karierę.

Łącznie Bonin zanotował imponujące 278 występów w Ekstraklasie, 91 w I lidze oraz 191 w III lidze. W 2006 roku zadebiutował w reprezentacji Polski. Został powołany przez Pawła Janasa na towarzyski mecz z Litwą. Zagrał w pierwszej połowie.

Jeszcze jako czynny zawodnik rozpoczął przygodę z trenerką. Najpierw jako szkoleniowiec młodzieży w Lubliniance, a później jako asystent trenera w Chełmiance i Górniku II Łęczna. W maju 2023 roku objął rolę pierwszego trenera Chełmianki Chełm, z którą odniósł pierwsze sukcesy. Jego zespół zdołał utrzymać się w III lidze, zdobywając 10 punktów w sześciu ostatnich meczach sezonu.

W sezonie 2023/2024 pod wodzą Bonina Chełmianka zajęła 7. miejsce, gromadząc 51 punktów (15 zwycięstw, 6 remisów, 13 porażek). Minione rozgrywki 2024/2025 były jego ostatnimi w tym klubie - zakończyły się 9. lokatą i dorobkiem 53 punktów (16 zwycięstw, 5 remisów, 13 porażek). Co ciekawe, prowadzona wówczas przez niego Chełmianka dwukrotnie mierzyła się z Lewartem, zwyciężając wyraźnie 4:1 i 5:1.

mp

Janusz Podleśny nowym prezesem Lewartu. Znamy skład zarządu

Janusz Podleśny został nowym prezesem Lewartu. Jest ojcem bramkarza lubartowian - Damiana

Janusz Mitura jako jedyny pozostał w zarządzie klubu

5 sierpnia w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Lubartowie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Lewartu Lubartów. Obrady miały charakter wyjątkowy, ponieważ ich głównym powodem była rezygnacja dotychczasowego zarządu z dalszego prowadzenia klubu.

Ostatnie miesiące upłynęły pod kierownictwem prezesa Tomasza Mitury. Funkcje wiceprezesów pełnili w tym czasie Dariusz Karwat oraz Janusz Mitura, a w zarządzie zasiadali także skarbnik Jacek Wasak i sekretarz Judyta Mitura.

Zmiana w fotelu prezesa

Podczas spotkania członkowie klubu wybrali nowe władze, które będą pełnić swoje funkcje przez najbliższe pięć lat. Najważniejsza zmiana dotyczy stanowiska prezesa — jednogłośnym wyborem został nim Janusz Podleśny, radny powiatowy z ugrupowania KWW Wspólnota Lubartowska.

Jedynym członkiem poprzedniego zarządu, który zachował swoją funkcję, jest Janusz Mitura. Wieloletni kierownik drużyny został wiceprezesem, dzieląc tę funkcję z Jakubem Bobiarskim. Obowiązki skarbnika powierzono Markowi Polichańczukowi, a skład zarządu uzupełnia Ewa Badyoczek-Brzyska jako członek.

Nowe wyzwania i oczekiwania

Przed nowymi władzami stoi wiele zadań, a czas na ich realizację jest ograniczony. Najpilniejszym celem jest dopięcie formalności związanych ze startem Lewartu w nadchodzącym sezonie IV ligi. Równie istotne będzie zapewnienie stabilności finansowej oraz utrzymanie konkurencyjnej kadry, aby zespół mógł skutecznie rywalizować w wymagających rozgrywkach.

Kibice liczą, że zmiany przyniosą klubowi nową energię i pozwolą na kontynuację bogatej, ponad 90-letniej historii Lewartu. Pierwszy mecz o punkty już w piątek.

mp

PUL

IV LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Ruch - Łada 1:2
Tur - Granit 3:0
Start - Tanew 4:3
Janowianka - Bug 3:2
Orlęta R. - Huragan 4:1
Orlęta Ł. - Hetman 0:1
Tomasovia - Lublinianka 1:1
Motor II - Lewart - przeł.

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Radzyń Podl.	1	3	4:1
2	Tur Milejów	1	3	3:0
3	Start Krasnystaw	1	3	4:3
4	Janowianka Janów Lub.	1	3	3:2
5	Łada Biłgoraj	1	3	2:1
6	Hetman Zamość	1	3	1:0
7	Tomasovia Tom. Lub.	1	1	1:1
8	Lublinianka Lublin	1	1	1:1
9	Tanew Majdan Stary	1	0	3:4
10	Bug Hanna	1	0	2:3
11	Ruch Ryki	1	0	1:2
12	Orlęta Łuków	1	0	0:1
13	Huragan Międzyrzec Podl.	1	0	1:4
14	Granit Bychawa	1	0	0:3
15	Motor II Lublin	0	0	0:0
16	Lewart Lubartóq	0	0	0:0

NASTĘPNA KOLEJKA (15.08., godz. 15:30): Lewart - Ruch, Granit - Hetman, Huragan - Orlęta Ł., Lublinianka - Janowianka, Łada - Tomasovia, Tanew - Motor II, Tur - Start, Orlęta R. - Bug.

mp

Kuźma ponownie w Lewarcie!

Lewart Lubartów zbroi się przed nowym sezonem! Do zespołu seniorów wrócił Maciej Kuźma, skrzydłowy, który ostatni rok spędził na wypożyczeniu w Resovii Rzeszów.

Maciej Kuźma

Maciek to wychowanek Orlika Lubartów, który w młodzieżowych latach reprezentował także: MOSiR Lubartów, Lewart Lubartów i BKS Lublin. Przed kampanią 2023/2024 trafił do Resovii, gdzie w barwach drużyn juniorskich i rezerw pokazał się z bardzo dobrej strony:

Liga Juniorów – 11 spotkań, 1 gol
Liga Makroregionalna U-19 – 14 spotkań, 7 goli
Rezerwy Resovii (Klasa Okręgowa) – 7 występów

mp

Z Motorem II później

Spotkanie 1. kolejki IV ligi lubelskiej pomiędzy Motorem II Lublin a Lewartem Lubartów zostało przełożone.

Starcie pierwotnie zaplanowane na 10 sierpnia odbędzie się 27 sierpnia o godz. 16. Dla lubartowian to dobra wiadomość, gdyż nowy szkoleniowiec - Grzegorz Bonin będzie miał zdecydowanie więcej czasu na poznanie zespołu.

Były reprezentant Polski objął ekipę biało-niebieskich tuż przed planowaną inauguracją, zastępując Kamila Witkowskiego, który postanowił przenieść się do Motoru Lublin

Biało-niebiescy rozgrywki ligowe zainaugurują dopiero w przyszłym tygodniu. 15 sierpnia podejmą przed własną publicznością beniaminka IV ligi - Ruch Ryki.

mp

Skoczylas dużym wzmocnieniem

Dawid Skoczylas nowym zawodnikiem Lewartu!

Dawid Skoczylas

Lewart Lubartów wzmocnił ofensywę. Do zespołu dołączył Dawid Skoczylas. 28-letni napastnik to wychowanek Wieniawy Lublin, w juniorach grał także w Widoku Lublin (CLJ U-19). Seniorską karierę zaczynał w Lubliniance (III i IV liga), następnie reprezentował Hetmana Zamość, z którym awansował do III ligi, a później Chełmiankę.

W barwach Świdniczanki w sezonie 2022/2023 zanotował 27 meczów i 10 bramek, co dało klubowi awans do III ligi. Po krótkiej przerwie wrócił wiosną 2024, grając dla TJMMNW Turka (5 meczów, 2 gole). Skoczylas ma w dorobku 120 występów i 12 goli w III lidze oraz 100 meczów i 28 bramek w IV lidze, co czyni go jednym z najbardziej doświadczonych piłkarzy w kadrze Lewartu.

mp

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Pierwsze granie Azotów. Znamy kadrę!

Władze klubu przedstawiły kadrę zespołu, który powalczy w Orlen Superlidze. Po sezonie 2024/2025 puławianie przeszli gruntowną przebudowę. W zespole pozostało czterech zawodników, a do drużyny dołączyło aż dwunastu nowych graczy.

Na stanowisku pierwszego trenera pozostał Patryk Kuchczyński, a funkcję drugiego trenera wciąż pełni Piotr Dropek. Za opiekę nad zdrowiem zawodników odpowiada fizjoterapeuta Andrzej Karpiński, a sztab szkoleniowy wzmocnił masażysta Michał Majcher.

Znamy kadrę Azotów Puławy, która powalczy o punkty w Orlen Superlidze

KADRA AZOTÓW PUŁAWY

Bramkarze
Paweł Ciupa, Andrej Petkovski

Rozgrywający
Jan Antolak, Kuba Bereziński, Jakub Curzytek, Szymon Działakiewicz, Gustaw Kowalik, Krzysztof Łyżwa, Racotea Dan-Emil, Daniel Wisiński

Skrzydłowi
Rafał Adamczewski, Dmytro Artemenko, Krzysztof Komarzewski, Pavlo Savytskyi

Obrotowi
Dawid Cacak, Ignacy Jaworski

Trener: Patryk Kuchczyński
II trener: Piotr Dropek
Fizjoterapeuta: Andrzej Karpiński
Masażysta: Michał Majcher

mp

Zespołem pokieruje Patryk Kuchczyński (z lewej). Drugim trenerem pozostanie Piotr Dropek

Jan Antolak jest jednym z nielicznych, którzy pozostali w ekipie z Puław

ROZMOWA Z

Zbudujemy prawdziwą drużynę

Kolejny sezon spędzisz w Azotach Puławy.
- Ciężko powiedzieć mi coś bardzo konkretnego, ale myślę, że mogę śmiało stwierdzić, iż trochę już tu zapuściłem korzenie. Przywiązałem się do tego miejsca, jest mi tu naprawdę dobrze. Bardzo chciałem też kontynuować studia na Politechnice Lubelskiej. Trafiłem na wielu wspaniałych ludzi, a przede wszystkim mam możliwość gry na najwyższym poziomie rozgrywkowym, w pięknym obiekcie, z trenerem, z którym świetnie mi się współpracuje.

Miałeś oferty, żeby grać w innym klubie?
- Tak, miałem. Byłem nawet dogadany, ale dostałem informację, że Puławy będą grały w Superlidze, więc trzeba było to odkręcić.

Jak przyjąłeś informację, że Azoty mają sponsora?
- Na tę informację czekaliśmy całkiem długo. Do końca mieliśmy nadzieję, że może coś drgnie. Na szczęście się udało.

Nowa ekipa. Będzie z tej mąki chleb?
- Jestem przekonany, że będzie to wyglądało naprawdę fajnie. Potrzebujemy tylko czasu, żeby się zgrać i lepiej poznać, ale myślę, że zbudujemy prawdziwą drużynę. Nie tylko na boisku, ale i poza nim.

Ignacy Jaworski zostaje w Azotach. Jak mówi, dobrze czuje się w Puławach

Jak to się stało, że trafiłeś do Azotów Puławy?
- Zanim tu trafiłem, grałem przez cztery lata w SMS ZPRP Płock. To był okres liceum, więc pierwszym seniorskim klubem, w którym występowałem, były Azoty. Myślę, że mogłem zostać zauważony przez trenera z Puław dzięki mistrzostwom Polski juniorów, rozgrywanym właśnie w Puławach oraz moim występom w młodzieżowych kadrach.

Miałeś czas na wakacje?
- Przez to, że miałem sesję do 5 lipca, niestety nie mam czasu na wakacje. Rzadko bywam też w domu rodzinnym, więc kiedy tylko mogę, staram się tam jak najczęściej być. Z tygodnia wolnego, który miałem, cały spędziłem w Ustroniu.

To 400 km w jedną stronę...
- Dokładnie. Albo kolej, albo autem - różnie. Dużo lepiej pociągiem, bo nie muszę prowadzić, mogę poczytać, jest wygodniej.

Jak zaczęła się twoja przygoda z piłką ręczną?
- W Ustroniu do piłki ręcznej przyciągnęła mnie mama kolegi, która była nauczycielką WF-u. Wiedziała, że otwiera się rocznik u trenera Piotra Bejnara (obecnie trenera MTS-u Chrzanów). Przyszedłem na trening i bardzo mi się spodobało. To przyszło zupełnie naturalnie.

Od początku grałeś na kole?
- Właśnie nie. Na początku byłem na rozegraniu. Co zabawne, udało mi się zostać królem strzelców ligi na tej pozycji. Do SMS-u już poszedłem na koło.

mp

PUL

Dwie przegrane

Puławianie mają za sobą pierwsze sprawdziany. Gracze Azotów wzięli udział w XIII Memoriale Antoniego Weryńskiego w Mielcu.

Porażka jedną bramką

W półfinale podopieczni Patryka Kuchczyńskiego zmierzyli się z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski.

Obie drużyny stworzyły naprawdę dobre widowisko. Prowadzenie przechodziło właściwie z rąk do rąk. Początkowo to Piotrkowianin miał przewagę, by to ostatecznie Azoty wygrały pierwszą połowę 20:18. W drugiej połowie Piotrkowianin odzyskał prowadzenie i po emocjonującej końcówce wygrał 37:36.

Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Azoty Puławy
37:36 (18:20)

Druga połowa dla opolan

W meczu o trzecie miejsce nasi przegrali z Corotop Gwardią Opole.

W tym spotkaniu tylko pierwsza połowa była wyrównana. W drugiej opolanie uzyskali większą przewagę, której nie oddała do końca spotkania. Najlepszym strzelcem w drużynie Gwardii był Oliwer Kamiński, zdobywca 6 bramek. Z kolei dla Azotów aż 11 bramek zdobył Ignacy Jaworski.

Corotop Gwardia Opole - Azoty Puławy
34:28 (18:16)

Gwardia: Ałaj, Balcerek - Kowalczyk, Sosna 3, Luksa 1, Wrzesiński 4, Antoniak 2, Kamiński 6, Rugała 2, Zarzycki 1, Zawadzki 2, Admir, Janikowski 4, Wojdan 2, Romanowski 2, Jendryca 2, Askamit, Milewski 3.
Azoty: Curzytek - Savytskyi 1, Ciupa, Petkowski, Artemienko 1, Racotea 2, Antolak 2, Bereziński, Łyżwa 4, Kowalik, Wisiński 3, Komarzewski 4, Adamczewski, Cacak, Jaworski 11.

Dan-Emil Racoţea swego czasu grał w Orlenie Wiśle Płock. Ostatni sezon spędził w Górniku Zabrze. 30-latek ma być ważną postacią w Azotach Puławy

Finał dla gospodarzy

W meczu o pierwsze miejsce podczas memoriału Stal Mielec ograła 30:28 Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. W półfinale mielczanie prowadzeni przez byłego trenera Azotów Roberta Lisa pokonali opolan po rzutach karnych 4:3. W meczu padł wynik 33:33.

W piątek u siebie

Kolejny sprawdzian został zaplanowany na najbliższy piątek.

Najprawdopodobniej o godz. 18:00 gracze Azotów podejmą beniaminka Ligi Centralnej AZS UW Warszawa.

mp

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Majątki radnych powiatowych

Lejwoda – ponad 630 tysięcy oszczędności i imponujący park maszynowy, Stefanek – mieszkanie za 1,17 miliona

Wśród ujawnionych oświadczeń majątkowych radnych Rady Powiatu w Opolu Lubelskim zdecydowanie wyróżnia się Sławomir Lejwoda, prezes Powiatowego Banku Spółdzielczego w Opolu Lubelskim. Jego oszczędności wynoszą aż 632 tysiące złotych, a do tego doliczyć trzeba jeszcze rozbudowane gospodarstwo sadownicze o powierzchni blisko 24 ha warte około 855 tys. zł oraz kolejne działki i nieruchomości, w tym działkę zabudowaną o wartości 270 tys. zł. Radny dysponuje też flotą pojazdów i maszyn o wartości znacznie przekraczającej 100 tysięcy złotych – ma m.in. pięć ciągników rolniczych, kombajn do porzeczek, samochód ciężarowy oraz osobowy Peugeot 407.

Na drugim biegunie znajduje się Ewa Madejek, której dochody z umowy zlecenia wyniosły zaledwie 2650 zł za kilka miesięcy pracy, a nie wykazała ani oszczędności, ani zobowiązań, ani wartościowego mienia. Uwagę zwraca również Paweł Kozak, emeryt policyjny, który nie wykazuje żadnych oszczędności, za to ma do spłaty aż 480 tysięcy złotych kredytów.

Z kolei Lilla Stefanek, członkini zarządów kilku spółek, może pochwalić się mieszkaniem wartym 1,17 miliona złotych, domem o wartości 800 tys. zł oraz działką budowlaną wartą 660 tys. zł, choć jej oszczędności są stosunkowo niewielkie i wynoszą zaledwie 4,5 tys. zł oraz 1328 dolarów.

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko (wiek), miejsce pracy	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys.zł
Dominik Molesta (49 lat), sekretarz gminy Poniatowa	**169.741 zł** - Urząd Miejski w Poniatowej, **9.892 zł** - dieta radnego, **1.056 zł** - Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura w Lublinie	oszczędności: **10 tys.zł**; zobowiązania: **100 tys.zł** - kredyt płynnościowy	dom 130 mkw - **600 tys.zł** (mwm), gospodarstwo rolne 1,04 ha - **20 tys.zł** (mwm), garaż murowany 18 mkw - **35 tys.zł** (mwm)	**Citroen C4 Grand Picasso** - 2010 r. (mwm)
Grzegorz Kapica (60 lat), Green Frost Sp. z o.o., emeryt	**280.161 zł** - z tytułu zatrudnienia, **7.650 zł** - dieta radnego	oszczędności: **154.445 zł**; **1161 euro**, IKZE - **54.822 zł**; zobowiązania: -	dom 120 mkw - **500 tys.zł** (współwłasność), działka 0,47 ha - **100 tys.zł** (współwł.)	**Volvo S80** - 2012 r.
Ewa Madejek (58 lat)	**2.650 zł** - umowa zlecenie (styczeń - maj 2025 r.)	oszczędności: -; zobowiązania: -	dom 90 mkw - **400 tys.zł** (majątek odrębny męża), gospodarstwo 2,60 ha - **50 tys.zł** (maj. odrębny męża)	nie dotyczy
Marek Wójcik (47 lat), etatowy członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim	**5.000 zł** - dochod z gospodarstwa, **14.920 zł** - dochód z działalności gosp. (zamknięta 31 lipca 2024 r.), **89.700 zł** - wynagrodzenie Starostwo Powiatowe w Opolu Lub., **366 zł** - dieta delegata z L/R, **11.493 zł** - ARiMR - pomoc dla rolników związana z klęskami żywiołowymi, **4.648 zł** - ARiMR, **9.600 zł** - 800+, **300 zł** - 300+	oszczędności: **ok. 85 tys.zł**; zobowiązania: **70 tys.zł** - kredyt z dopłatami z ARiMR	dom 171 mkw - **370 tys.zł** (własność), mieszkanie 44,79 mkw - **350 tys.zł** (własność), gospodarstwo rolno-sadownicze 4,46 ha - **250 tys.zł** (2,64 ha - własmość, 1,82 ha - mwm), budynek mieszkalny 60 mkw - **45 tys.zł** (współwł. w 1/4), las 0,21 ha - **3 tys.zł** (własność), las 0,91 ha - **2 tys.zł** (współwł. w 1/8), las 0,90 ha - **3,5 tys.zł** (współwł. w 1/4)	**Renault Koleos** - 2008 r., ciągnik rolniczy **Ursus C-330** - 1974 r.
Piotr Kocon (45 lat), pracownik administracyjno-techniczny w ZDP w Opolu Lub. z/s w Poniatowej	**85.000 zł** - dochód z gosp., **34.451 zł** - Starostwo Powiatowe w Opolu Lub., **22.100 zł** - ZDP, **14.400 zł** - dieta radnego, **17.643 zł** - wsparcie z ARiMR, **189 zł** i **590 zł** - zwrot podatku akcyzowego	oszczędności: **103.344 zł** (gosp. rolne), **7.661 zł** (konto osobiste); zobowiązania: **45.715 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu płynnościowego	dom 215,87 mkw - **380.900 tys.zł** (mwm), gosp. sadownicze 3,76 ha - **263 tys.zł**, działka 1,14 ha - **80 tys.zł** (mwm)	**Hyundai I40** - 2012 r. (mwm), opryskiwacz sadowniczy **Ricosma** - 2020 r. (mwm), ciągnik rolniczy **Ursus C-330** - 1988 r. (współwłasność), ciągnik rolniczy **Fiat 570** - 1988 r. (mwm), **Nissan X-Trial** - 2014 r. (mwm)
Beata Iwona Rybak (36 lat)	**18.522 zł** - dochód z gosp., **86.694 zł** - umowa o pracę, **19.200 zł** - 800+, **1.500 zł** - dieta radnej RG w Chodlu, **7.810 zł** - dieta radnej powiatowej	oszczędności: -; zobowiązania: -	dom 250 mkw - **750 tys.zł** (własność, maj. odrębny), gospodarstwo ogrodnicze 10 ha - **500 tys.zł** (własność, maj. odrębny), działki 2 ha - **200 tys.zł** (własność, maj. odrębny)	**KIA Picanto** - 2021 r.
Janusz Złotucha (71 lat), wicestarosta opolski	**233.038 zł** - z tytułu zatrudnienia, **59.645 zł** - emerytura, **590 zł** - inne źródła	oszczędności: -; zobowiązania: **250 tys.zł** - kredyt	mieszkanie 53 mkw - **200 tys.zł** (mwm)	**Mercedes klasy C**
Sławomir Lejwoda (39 lat), prezes Powiatowego Banku Spółdzielczego w Opolu Lubelskim	**ok. 12.000 zł** - dochód z gosp., **4.355 zł** - zwrot podatku akcyzowego, **49.598 zł** - wsparcie finansowe związae z niekorzystnymi zjawiskami klimatycznymi, **42.215 zł** - płatności bezpośrednie, **200.617 zł** - wynagrodzenie, **13.492 zł** - dieta radnego, **24.000 zł** - dochód z najmu (mwm)	oszczędności: **ok. 632 tys.zł**; zobowiązania: **80 tys.zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu płynnościowego	gospodarstwo sadownicze 23,97 ha - **ok. 855 tys.zł** (mwm), działka zabudowana 0,05 ha - **ok. 270 tys.zł** (mwm), działka leśna 0,48 ha - **ok. 6 tys.zł** (mwm), działka leśna 0,55 ha - **ok 1 tys.zł** (mwm, współwł. w 1/8), działka leśna 0,62 ha - **ok. 2 tys.zł** (mwm, udział w 1/4), działka leśna 0,58 ha - **ok. 3 tys.zł** (mwm, udział w 3/7)	**Peugeot 407** - 2006 r., ciągnik **Case JX 1075N** - 2008 r., ciągnik **Ursus C-360** - 1986 r., ciągnik **Ursus C-330** - 1986 r., ciągnik **Ursus 5044** - 2015 r., samochód **DAF LF45** - 2005 r., kombajn do porzeczek **Arek 3** - 2013 r., opryskiwacz sadowniczy **Agrola Power** - 2017 r.
Paweł Kozak (45 lat), emeryt policyjny	**75.024 zł** - emerytura, **8.140 zł** - dieta radnego	oszczędności: -; zobowiązania: **400 tys.zł** - kredyt na zakup domu, **80 tys.zł** - kredyt na remont domu	dom 150 mkw - **360 tys.zł** (mwm)	**Ford S-Max** - 2010 r.
Jan Wójcik (60 lat), nauczyciel, członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim	**185.830 zł** - umowa o pracę, **6.680 zł** - dieta radnego gminnego, **9.705 zł** - dieta radnego powiatowego, **960 zł** - inne dochody	oszczędności: **19.188 zł**; zobowiązania: -	dom 140 mkw - **250 tys.zł** (mwm), gospodarstwo rolne 7,15 ha - **550 tys.zł** (mwm, wydzierżawione córce), las 0,27 ha - **6 tys.zł** (mwm)	ciągnik **Zetor 7245** - 1985 r., ciągnik **John Deere** - 2005 r., **Hyundai IX35** - 2013 r., **Hyundai I30** - 2012 r.
Dariusz Wróbel (61 lat), dyrektor ds. inwestycji w MAKDOM Holding S.A., członek zarządu MDLSO-4 Sp. z o.o. i MDLSO-5 Sp. z o.o., inspektor nadzoru WSSE Lublin	**51.216 zł** - dochód z działalności gosp., **36.000 zł** - wynagrodzenie członka zarządu, **174.438 zł** - z tytułu zatrudnienia, **23.628 zł** - inne źródła, **6.490 zł** - dieta radnego	oszczędności: **247.494 zł**, **53.477 zł** - IKZE; zobowiązania: -	dom 140 mkw - **800 tys.zł** (mwm), mieszkanie 54 mkw - **450 tys.zł**, mieszkanie 43 mkw - **480 tys.zł** (wszystkie mieszkania mwm), łąka 0,19 ha - **11 tys.zł** (mwm)	**Toyota RAV4** - 2023 r.
Tadeusz Błachnio (73 lata), emeryt, prowadzi prywatną praktykę weterynaryjną	**33.738 zł** - dochód z działalności gospodarczej, **12.760 zł** - dieta radnego, **56.291 zł** - emerytura	oszczędności: **165.535 zł** - obligacje Skarbu Państwa, **57.886 zł** (na koncie); zobowiązania: -	mieszkanie 120 mkw - **ok. 150 tys.zł** (akt notarialny)	**Hyndai Tucson** - 2017 r.
Janusz Goliszek (67 lat), emeryt	**4.657 zł** - ARiMR, **107.143 zł** - wynagrodzenie wójta gminy Karczmiska, **796 zł** - ZFŚS, **93.456 zł** - odprawa emerytalna, **46.728 zł** - odprawa w związku z upływem kadencji, **64.213 zł** - emerytura, **8.140 zł** - dieta radnego powiatowego	oszczędności: **26.333 zł** (majątek odrębny); zobowiązania: **29.854 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu, **96.628 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu mrozowego	dom 170 mkw - **450 tys.zł** (mwm), gosp. ogólnorolne 6,48 ha - **ok. 350 tys.zł** (5,5 ha - mwm, 0,98 ha - majątek odrębny), powierzchnia 0,26 ha z budynkiem pod działalność gosp. żony - **ok. 600 tys.zł** - mwm, udział w 1/2; kontynuacja budowy domu w systemie gosp. - **ok. 320 tys.zł**, mwm; rozpoczęcie budowy trzech domków letniskowych - **ok. 100 tys.zł** - udział w 1/2	nie dotyczy
Zygmunt Wyroślak (64 lata), nauczyciel w SP w Poniatowej	**112.011 zł** - wynagrodzenie, **2.112 zł** - projekt edukacyjny Akademia Wiedzy Spółka z o.o., **2.353 zł** - członek Rady Nadzorczej Poniatowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, **8.140 zł** - dieta radnego	oszczędności: **38.700 zł**, **70 tys.zł** (na lokacie), **49.136 zł** - fundusze inwestycyjne PKO S.A.; zobowiązania: -	mieszkanie 49 mkw - **250 tys.zł** (mwm), gosp. rolne nieużytkowane + działka leśna - 2,2 ha - **55 tys.zł**, gosp. rolne nieużytkowane 1,32 ha - **35 tys.zł** (mwm), garaż murowany 18 mkw - **25 tys.zł** (mwm)	**Toyota Corolla** - 2017 r.
Lilla Stefanek (55 lat), członek zarządu Wentworth Invest S.A. w Poniatowej, Sautec Sp. z o.o. Konstancin Jeziorna, Amhil Innova Sp. z o.o.	**7.230 zł** - dieta radnego, **300.184 zł** - umowy o pracę	oszczędności: **4500 zł**, **1328 USD**; zobowiązania: **46 tys.zł** - kredyt hipoteczny	dom 164 mkw - **800 tys.zł** (mwm), mieszkanie 64,80 mkw - **1.170.000 zł** (mwm), działka budowlana 0,66 ha - **660 tys.zł** (mwm)	nie dotyczy
Dariusz Stachowicz (48 lat), pracuje w Opolskim Przedsiębiorstwie Komunalnym w Opolu Lubelskim	**9.200 zł** - dieta radnego Rady Miejskiej, **11.202 zł** - dieta radnego Rady Powiatu, **70.728 zł** - KRUS w Opolu Lub. (wynagrodzenie), **27.165 zł** - OPK w Opolu Lubelskim (wynagrodzenie)	oszczędności: **225 tys.zł**; zobowiązania: -	nie dotyczy	nie dotyczy
Daroisz Piotrowski (48 lat), starosta opolski	**303,7 tys. zł** - wynagrodzenie starosty, **180 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **200 zł** - inne dochody	oszczędności: **300 tys. zł**; zobowiązania: **100 tys. zł**	dom 96 mkw. - **320 tys.zł**, mieszkanie 46 mkw - **130 tys.zł**, mieszkanie 36 mkw - **220 tys.zł**, mieszkanie 39 mkw - **420 tys.zł**, gospodarstwo 8,92 ha - **450 tys.zł**	**ciągnik Ursus** - 2006 r., **opryskiwacz** - 2007 r., **Volkswagen Passat** - 2011 r., ciągnik **Landini 65F** - 2001 r., **Volvo V40** - 2014 r.

OPO

eprasa.pl 7fb15d0f9d

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Rzadziej zabiorą odpady segregowane, ale biorą się za problem z tekstyliami

Nałęczowscy radni pochylili się ostatnio nad odpadami. - Założenie jest takie, że w nowej umowie wykonawca będzie miał obowiązek odbierać także tekstylia z kontenerów gminnych, które będą ustawione - zapewnia burmistrz Nałęczowa.

Fot. Dziękujemy Pan Burmistrz

Na profilu facebookowym Dziękujemy Pan Burmistrz pojawiło się zdjęcie przedstawiające ogromną ilość worków złożonych przy kontenerach PCK oraz post: „Mamy zwycięzcę! Po długich miesiącach intensywnych prac, niezliczonych narad, rozważaniu dziesiątek możliwości, lokalizacji i sposobów na rozwiązanie problemu frakcji tekstylnej, w końcu zapadła ta przełomowa decyzja i wybrana została zwycięska lokalizacja kontenerów tekstylnych. Gratulacje dla komisji – estetyka miasta na medal. Prosimy autora tej urbanistycznej perełki o pilny kontakt z Urzędem Miejskim w celu odebrania nagrody. Brawo! Dzięki Wam Nałęczów staje się europejską stolicą... tekstylnej awangardy". W efekcie odpadami zajęli się urzędnicy

Urzędnicy z Nałęczowa przygotowują nowe postępowanie przetargowe na odbiór i zagospodarowanie odpadów na terenie gminy. Rzadziej odbierane będą niektóre frakcje segregowane. A ponieważ obecna umowa z wykonawcą skończy się na początku przyszłego roku, to od marca, o ile przetarg zostanie zakończony, a umowa podpisana - zmiany miałyby wejść w życie.

- Na kanwie tej dyskusji szukaliśmy też pomysłów czy sposobów lepszej organizacji odbioru tak, aby potencjalnie miało to przełożenie na koszty, które ponoszą mieszkańcy. W toku tej dyskusji została wypracowana formuła zmiany częstotliwości odbioru odpadów segregowanych, czyli papieru oraz szkła - tych dwóch frakcji. Nie dotyczy to odpadów zmieszanych i tzw. żółtych worków, gdzie mamy m.in. plastik i metal, bo to są odpady, które w największej masie są odbierane. To widać też po wystawkach w dniu zbiórek, że tych frakcji jest najwięcej i nie było intencją to, żeby tutaj dłużej one były na posesjach przechowywane - wyjaśnia Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

I dodaje, że worki ze szkłem czy papierem zazwyczaj są niepełne, a poza tym łatwiej jest je przechować. Samochody, które te frakcje przewożą, nie są nimi wypełnione. Dlatego władze proponują nowe rozwiązanie - żeby szkło i papier na terenach zarówno wiejskich, jak i miejskich były odbierane rzadziej.

- Do tego się sprowadzają zmiany w regulaminie, ponieważ zatwierdzenie tego regulaminu przez państwa determinuje tak naprawdę z naszej strony możliwość ogłoszenia przetargu, bo te założenia muszą się znaleźć w opisie przedmiotu zamówienia - mówił burmistrz, zwracając się do radnych.

Głos w sprawie zabrał radny Robert Matysiak, odnosząc się do aktualnie obowiązującego regulaminu dotyczącego odbioru odpadów.

- W regulaminie aktualnym mamy cały czas, że PSZOK przyjmuje odpady zielone, bioodpady i papier, co nie jest prawdą - podkreślił, pytając, czy radni nie powinni tego zapisu usunąć. - Mieszkańcy gminy dzwonią do PSZOK-u, pytając, czy mogą oddać te rzeczy, które są wpisane w regulaminie i niestety nie jest to możliwe - mówił.

Jak zapewnili urzędnicy, regulamin PSZOK-u zostanie wkrótce ujednolicony i poprawiony. Obecnie mieszkańcy mogą odstawiać tam odpady papierowe, ale w dalszym ciągu nie mogą odwozić na PSZOK bioodpadów.

Robert Matysiak przypomniał także, że zgodnie z nową ustawą gmina powinna zająć się również segregacją tkanin.

- Biorąc pod uwagę, że wczoraj z rana (30 lipca - dop. red.) mieszkańcy ulicy Nowickiego znaleźli pod Belwederem gigantyczną ilość worów z odpadami tkanin... Co my z tym tematem zrobimy? Bo mieszkańcy dzwonią, a można powiedzieć, że jest to takie centrum Nałęczowa, jedno z centrów, a ten obraz nie wpływa pozytywnie na gminę uzdrowiskową - dodał.

Jak się szybko okazało, worki wystawił właściciel nieruchomości, który kupił sobie mieszkanie...

- ...I wyniósł po prostu wszystkie rzeczy po poprzednich właścicielach i złożył je na ulicy - w takiej ilości - bez kontaktu z PSZOK-iem, bez kontaktu z Urzędem Miasta... Nawet na dziś nie mamy potwierdzenia, czy złożył już deklarację dotyczącą odpadów - odparł Wiesław Pardyka. - Myślę, że to w pierwszej kolejności świadczy niezbyt korzystnie o osobie, która w ten sposób taką ilość odpadów tam zgromadziła - wyjaśnił, zapewniając, że odpady zostaną zabrane, urzędnicy kontaktowali się z Polskim Czerwonym Krzyżem, który odbiera też frakcje tekstylne.

W efekcie workami zajęła się gmina.

W odniesieniu do problemu dotyczącego odpadów tekstylnych burmistrz zapewnił, że obecnie mieszkańcy mogą zostawiać je na PSZOK-u, a w przyszłości w kilku strategicznych miejscach na terenie gminy pojawią się specjalne pojemniki na tego typu odpady. A zgodnie z nową umową ich wywożeniem zajmie się nowy wykonawca.

Radni projekt zmian w uchwale dotyczącej „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Nałęczów" przyjęli jednogłośnie. Urzędnicy szykują się do ogłoszenia przetargu.

Agnieszka Gołębiowska

Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa

- My już i tak zrobiliśmy rozpoznanie i chcemy, aby były ustawione kontenery na frakcje tekstylne, nie będziemy ich odbierać bezpośrednio od mieszkańców. Zostało wysłane zamówienie do firmy, która dostarcza tego typu kontenery. Mają stać przy zabudowach wielorodzinnych i na terenach wiejskich też w takich miejscach - nazwijmy to - charakterystycznych, ogólnodostępnych typu świetlica, szkoła - w tych lokalizacjach tak, żeby mieszkańcy, którzy rzeczywiście nie są w stanie odstawić tej frakcji tekstylnej na PSZOK, mogli ją do kontenera gminnego złożyć.

Zmiany, jakie wejdą w życie w marcu przyszłego roku:

· papier (w tym tektura, odpady opakowaniowe z papieru i odpady opakowaniowe z tektury), szkło (w tym odpady opakowaniowe ze szkła) odbierane będą:

- z budynków mieszkalnych jednorodzinnych położonych w granicach administracyjnych miasta Nałęczów oraz na posesji nr 1-20 w miejscowości Strzelce – raz w miesiącu,
- z budynków mieszkalnych jednorodzinnych położonych poza granicami administracyjnymi miasta Nałęczów - raz na dwa miesiące,
- z budynków wielolokalowych - jeden raz w tygodniu.

· odpady zebrane selektywnie, tj. metale (w tym odpady opakowaniowe z metali), tworzywa sztuczne (w tym odpady opakowaniowe z tworzyw sztucznych oraz odpady opakowaniowe wielomateriałowe) odbierane będą:

- z budynków mieszkalnych jednorodzinnych położonych w granicach administracyjnych miasta Nałęczów oraz na posesji nr 1-20 w miejscowości Strzelce – raz na dwa tygodnie,
- z budynków mieszkalnych jednorodzinnych położonych poza granicami administracyjnymi miasta Nałęczów – raz w miesiącu.

Nałęczów gospodarzem startu honorowego

Tour de Pologne Women

Nałęczów po raz kolejny znajdzie się w centrum sportowych emocji – 14 sierpnia miasto będzie miejscem startu honorowego 3. etapu wyścigu kolarskiego Tour de Pologne Women.

To wyjątkowe wydarzenie przyciągnie zarówno miłośników kolarstwa, jak i turystów, którzy będą mogli na żywo zobaczyć czołowe zawodniczki rywalizujące na trasie.

Organizatorzy informują, że w związku z wyścigiem w godzinach 11 - 12.45 mogą wystąpić utrudnienia w ruchu drogowym. Kolarki przejadą trasą obejmującą aleję Grabową oraz ulice: Armatnia Góra, Stanisława Augusta Poniatowskiego, Graniczną, Bochotnica, a następnie przez miejscowość Bochotnica Kolonia do ronda w Sadurkach. Ulicą Lipową będą przemieszczały się pojazdy jadące za peletonem.

Mieszkańcy i kierowcy proszeni są o zachowanie ostrożności oraz uwzględnienie możliwych niedogodności w rejonie wymienionych ulic. Warto jednak pamiętać, że utrudnienia te są częścią wielkiego sportowego święta, które po raz kolejny promuje Nałęczów na kolarskiej mapie Polski.

Agnieszka Gołębiowska

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Puławy informuje, że

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Puławy ul. Dęblińska 4 w dniu 7 sierpnia 2025 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Puławy przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Od kuchni do sceny – mieszkańcy Wilkowa w roli głównej

Fot.Gmina Wilków

Chętnych do udziału w wydarzeniu nie brakowało

Fot.Gmina Wilków

Nie przeszkodził nawet przelotny deszczyk

Fot.Gmina Wilków

Zawodnicy Taekwon-do Zagłoba zaprezentowali techniki i kombinacje do walki sportowej

Fot.Gmina Biblioteka i Dom Kultury w Wilkowie

Scena tętniła życiem. Jak widać, utalentowanych mieszkańców w gminie Wilków nie brakuje

W niedzielę, 3 sierpnia plac przy LKS Wilki w Wilkowie tętnił życiem. Mieszkańcy gminy i okolic bawili się podczas pierwszych Wilkowskich Spotkań łączących muzykę, lokalne smaki i pokazy pasji mieszkańców.

Daniel Kuś,
wójt gminy Wilków

Po raz pierwszy robimy takie Spotkania Wilkowskie. W tym roku nie mamy tematu spotkania, ale za rok jakiś wymyślimy. Cały czas coś się tu dzieje. Pomysł wyszedł od zarządu gminy, zobaczymy, jak zareagują mieszkańcy.

Fot.Gmina Biblioteka i Dom Kultury w Wilkowie

Lokalne stowarzyszenia oraz Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały przepyszne, tradycyjne potrawy

Dla najmłodszych przygotowano mnóstwo atrakcji: dmuchane zjeżdżalnie, bańki mydlane, malowanie buziek, tatuaże brokatowe oraz kreatywne warsztaty z warkoczykami. Popularnością cieszyły się zabawy z kulami sferycznymi i strzelanie z łuku czy pistoletu na kulki żelowe.

Artystyczne występy obejmowały pokazy taneczne i wokalne w wykonaniu dzieci ze szkół, spektakle Taekwondo, akrobatyki Acro Wilki, a także występy grup: Eryki Statecznej i Amelii Czarnoty, zespołu Vocal z Opolskiego Centrum Kultury w Opolu Lubelskim, FireGirls oraz BOKU (24–313 Wschód). Wieczorem koncert zwieńczyła zabawa taneczna z zespołem Kowal Bend.

Wręczono także nagrody w ramach akcji „Rowerowa Stolica Polski 2025" oraz podsumowano lokalne zawody wędkarskie.

Nie zabrakło również pokazów sprzętu i wozów strażackich, którymi druhowie OSP wyruszają do akcji. Dla fanów motoryzacji prawdziwą gratką była obecność pasjonatów z grupy Enduro Powiśle, którzy prezentowali swoje maszyny i chętnie rozmawiali o swojej pasji.

Organizatorzy – wójt gminy Wilków Daniel Kuś, Rada Gminy, lokalne stowarzyszenia, Koła Gospodyń Wiejskich oraz jednostki OSP – zapewnili mieszkańcom dzień pełen integracji, dobrej zabawy i niezapomnianych wrażeń

Agnieszka Gołębiowska

Bobry Cup 2025 – sport, integracja i promocja aktywnego stylu życia

Na orliku w Karczmiskach rozegrano turniej piłkarski Bobry Cup 2025, zorganizowany dzięki dofinansowaniu w ramach zadania publicznego wspierającego i upowszechniającego kulturę fizyczną, sport i turystykę.

Fot.Bobry Karczmiska

Walka była niezwykle wyrównana, a o miejscach na podium zadecydował lepszy bilans bramek – trzy najlepsze zespoły zakończyły turniej z identyczną liczbą punktów

Klasyfikacja końcowa:

I miejsce - GKS Bobry Karczmiska
II miejsce - Pogoń Trzebiesza Starsi
III miejsce - GLKS Elżbieta
Wyróżnienia indywidualne:
· Król strzelców: Krystian Kuś (Pogoń Trzebiesza)
· Najlepszy zawodnik turnieju: Dawid Bartoś (GKS Bobry Karczmiska)
· Najlepszy bramkarz: Mateusz Żuber

Na murawie spotkało się siedem drużyn z terenu powiatu, a zmaganiom towarzyszyła liczna publiczność. Mecze rozgrywane były w duchu fair play systemem „każdy z każdym". Walka była niezwykle wyrównana, a o miejscach na podium zadecydował lepszy bilans bramek – trzy najlepsze zespoły zakończyły turniej z identyczną liczbą punktów.

Turniej miał nie tylko wymiar sportowy, lecz także integracyjny i promocyjny.

Wydarzenie zostało zrealizowane dzięki dotacji Powiatu w Opolu Lubelskim w wysokości 10 000 zł przyznanej w ramach wspierania i upowszechniania kultury fizycznej, sportu i turystyki.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 7fb15d0f9d

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl

Gmina Józefów nad Wisłą | Gmina Poniatowa | Gmina Chodel

Szczury w blokach w Poniatowej. Co zrobiła administracja?

Problem jest, ale przez chwilę mieszkańcy pozostawali z nim sami.

W poniedziałek, 4 sierpnia, już po zamknięciu poprzedniego numeru naszego tygodnika, otrzymaliśmy odpowiedź z Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Poniatowej.

Jak się okazuje, kilka tygodni wcześniej, dokładnie 21 lipca około godziny 16 do administracji jednego z bloków wpłynęło zgłoszenie dotyczące obecności gryzoni w jednym z mieszkań.

- Na miejsce zgłoszenia niezwłocznie udało się trzech pracowników, stwierdzono uszkodzenie rury kanalizacyjnej, co by wskazywało na możliwość występowania gryzonia. Wymieniono uszkodzoną rurę, samego osobnika jednak nie udało się unieszkodliwić - przekazuje Grzegorz Gąbka - kierownik Zakładu Zarządzania Nieruchomościami.

> ***Grzegorz Gąbka,***
> *kierownik Zakładu Zarządzania Nieruchomościami*
> *Problem obecności gryzoni, ale przede wszystkim walka z nimi, jest bolączką, głównie w starszym budownictwie, problem jednak nie jest bagatelizowany. W porozumieniu z działem wod.-kan. aplikujemy truciznę jednocześnie do kanalizacji oraz piwnic lokatorskich. Na wniosek zarządów wspólnot mogą być wynajęte firmy deratyzacyjne w celu specjalistycznej obsługi i eliminacji problemu.*

Po godzinie 14 następnego dnia wpłynęło kolejne zgłoszenie o „ponownej wizycie" gryzonia w łazience.

- Pracownicy i tym razem udali się na miejsce, jednak nie udało się zidentyfikować gryzonia. Poinformowano najemcę o możliwościach działań doraźnych we własnym zakresie, jednocześnie w porozumieniu z zarządem Wspólnoty Mieszkaniowej podjęto decyzję o wymianie rur kanalizacyjnych, na nowe z PCV - dodaje Grzegorz Gąbka.

Pracownicy zaproponowali najemcy... rozłożenie lepów na gryzonie. Z informacji, jakie otrzymaliśmy od jednej z osób, której problem dotyczy, udało się w ten sposób „unieszkodliwić" dwa szczury. Jednak nie jest to rozwiązaniem problemu, ponieważ gryzonie wracają.

Jak informuje kierownik, dodatkowo do studzienek kanalizacyjnych zaaplikowana została trutka.

- Pragniemy poinformować, iż tereny administrowania wspólnot są regularnie monitorowane pod kątem deratyzacji. Karmniki deratyzacyjne z trutką są rozmieszczane i systematycznie uzupełniane - zapewnia.

Przypomnijmy

Mieszkańcy kilku bloków w Poniatowej alarmują o coraz częstszych wizytach szczurów, które przedostają się do mieszkań przez instalacje sanitarne – głównie do łazienek.

– To nie są warunki do życia w XXI wieku – mówi jedna z lokatorek. – Te zwierzęta budzą strach i stanowią zagrożenie dla zdrowia. Przenoszą choroby, a my boimy się korzystać z własnych łazienek – dodaje.

Jak twierdzą mieszkańcy, problem zgłaszany jest spółdzielni mieszkaniowej od miesięcy, ale konkretne działania wciąż nie zostały podjęte. Lokatorzy czuli się bezsilni i apelowali do innych, by nagłaśniali sprawę.

Jak dowiedzieliśmy się w niedzielę, po wymianie rur szczury w mieszkaniu już się nie pojawiły.

Agnieszka Gołębiowska

Wisełka Józefów triumfuje w Ogólnopolskim Turnieju Millenium Cup 2025

Sobota, 2 sierpnia zapisze się złotymi zgłoskami w historii Wisełki Józefów. Drużyna wyjechała na Ogólnopolski Turniej Millenium Cup 2025 i wróciła z niego jako niekwestionowany zwycięzca.

Młodzi piłkarze grali ofensywnie, kontrolując przebieg spotkań i stwarzając liczne sytuacje bramkowe

Choć większość zawodników rywalizowała w starszej kategorii wiekowej, nie przeszkodziło im to w zaprezentowaniu pełnego zaangażowania i odwagi na boisku. Młodzi piłkarze grali ofensywnie, kontrolując przebieg spotkań i stwarzając liczne sytuacje bramkowe. Ich gra obfitowała w efektowne akcje i piękne trafienia, które zachwycały kibiców.

Determinacja, zespołowa gra i sportowa radość sprawiły, że Wisełka Józefów sięgnęła po główne trofeum turnieju.

– To był wspaniały dzień dla całej drużyny. Chłopcy pokazali ogromny charakter i wolę walki – podkreśla trener Karol Jaruzel.

Podczas Ogólnopolskiego Turnieju Millenium Cup 2025 wspaniale zaprezentował się zawodnik Wisełki Józefów – Olek Sochalski. Mimo że rywalizował w starszej kategorii wiekowej, pokazał niezwykłe umiejętności, determinację i dojrzałość w grze, co docenili organizatorzy, przyznając mu tytuł najlepszego zawodnika turnieju

Serdeczne gratulacje dla całej ekipy za znakomitą postawę i dostarczenie kibicom wielu sportowych emocji.

Agnieszka Gołębiowska

Poniatowa: Zamknięcie ul. Nałęczowskiej. Będzie przebudowa mostu

Z powodu przebudowy mostu na drodze Wąwolnica – Poniatowa, na ul. Nałęczowska w Poniatowej konieczne będzie całkowite zamknięcie dla ruchu kołowego odcinka ul. Nałęczowskiej w Poniatowej - informuje Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim

Utrudnienia potrwają na czas rozbiórki elementów konstrukcyjnych mostu. Wyznaczony zostanie objazd ulicami Kraczewicka – Opolska – Fabryczna.

Planowany termin wprowadzenia zmian w ruchu to 13 sierpnia br. Jak podkreśla Zarząd Dróg, data może ulec zmianie w przypadku wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Urzędnicy proszą kierowców o dostosowanie się do oznakowania i zachowanie ostrożności.

Agnieszka Gołębiowska

Odnowili obraz, ołtarze i cokół Kościoła

Gmina Chodel pozyskała znaczące środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, które pozwoliły na realizację trzech dużych inwestycji konserwatorskich. Pierwsze to renowacja obrazu w ołtarzu głównym Kościoła pw. Świętej Trójcy i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu. Prace warte 29 889,00 zł, w tym 29 291,22 zł dofinansowania, polegały m.in. na demontażu i oczyszczeniu dzieła, uzupełnieniu ubytków, nałożeniu warstwy ochronnej oraz przywróceniu pierwotnego wyglądu kompozycji malarskiej.

Drugim projektem była konserwacja ołtarzy bocznych w tej samej świątyni. To największe z przedsięwzięć – jego wartość wynosi 494 460,00 zł, z czego 484 570,80 zł pochodziło z rządowego dofinansowania. Zakres prac obejmował m.in. dezynsekcję, oczyszczanie, wzmacnianie konstrukcji drewnianych, złocenia, rekonstrukcję polichromii, konserwację rzeźb i obrazów oraz zabezpieczenie całej struktury przed dalszym zniszczeniem.

Trzecia inwestycja dotyczyła remontu cokołu Kościoła pw. św. Macieja Apostoła i św. Katarzyny w Ratoszynie. Prace o wartości 490 000,00 zł, przy dofinansowaniu w wysokości 480 200,00 zł, obejmowały m.in. naprawę murów i tynków, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej, remont schodów oraz inne działania zabezpieczające zabytkowy obiekt przed degradacją i szkodliwym wpływem czynników zewnętrznych.

Łącznie na te trzy projekty gmina Chodel otrzymała blisko 994 tys. zł.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 7fb15d0f9d

Przez Opole przeszli pielgrzymi

Pątnicy rozpoczęli swoją wędrówkę od uroczystej Mszy Świętej w Archikatedrze Lubelskiej, której tegoroczne hasło brzmi „Świadkowie Nadziei".

W niedzielę, 3 sierpnia o godzinie 8.30 w Archikatedrze Lubelskiej odbyła się msza święta rozpoczynająca 47. Lubelską Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę połączona ze specjalnym błogosławieństwem dla pielgrzymów. Przewodził jej ks. abp Stanisław Budzik. Sama pielgrzymka wyruszyła kilka minut po godzinie 10. W drogę ruszyło łącznie 11 grup z Lublina, Kraśnika, Puław i innych okolicznych miast i dekanatów. To stali, ale i nowi pątnicy, którzy zdecydowali się na odbycie rekolekcji w drodze.

Pielgrzymka potrwa łącznie 12 dni.

Na pierwszy nocleg pielgrzymi dotarli do Bełżyc, a następnego dnia kolumna II i III rozdzieliły się. Kolumna II poszła zupełnie nową trasą przez Borzechów, Łopiennik i Skorczyce, a kolumna III - udała się w stronę Poniatowej i Opola Lubelskiego.

Podczas marszu pielgrzymi uczestniczyli w modlitwach, śpiewach i konferencjach duchowych. Nie brakowało też chwil radości, wspólnego śmiechu i rozmów, które cementowały wspólnotę wędrowców.

W Opolu Lubelskim grupa zakończyła kolejny etap wędrówki. Ale jeszcze przed granicami naszego miasta na pielgrzymów czekały poczęstunki, jakie przygotowała lokalna społeczność.

Tuż przed Wolą Rudzką co roku orzeźwiające napoje dla pielgrzymów przygotowują państwo Trubiłowiczowie, dla których już od pokoleń jest to tradycja rodzinna.

Z kolei w Woli Rudzkiej na pątników czekały panie i panowie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich z przygotowanymi przez siebie przysmakami, czyli ciastkami, ciastami i kompotem owocowym.

- We wrześniu mam 5-lecie powstania naszego Koła i praktycznie od samego początku przygotowujemy takie przyjęcia dla pielgrzymek, oczywiście z przerwą na pandemię, bo wtedy pielgrzymka nie szła - mówi Jolanta Sochalska, przewodnicząca KGW w Woli Rudzkiej.

To inicjatywa całego KGW, większość jego członków uczestniczy w tym wydarzeniu.

Po noclegu w Opolu Lubelskim i porannej mszy odbyło się symboliczne pożegnanie z lokalną społecznością, po którym pątnicy ruszyli dalej, w stronę Solca nad Wisłą.

Agnieszka Gołębiowska

W tym roku mieszkańcy powiatu opolskiego do Częstochowy idą z grupą nr 14

Cała trasa pielgrzymki liczy około 320 kilometrów rozłożonych na 12 dni marszu. Codziennie uczestnicy pokonują od 30 do 33 kilometrów, mijając wsie i miasteczka, w których są serdecznie witani przez mieszkańców. Gościnni gospodarze oferują pielgrzymom posiłki, wodę, a czasem dach nad głową, a przede wszystkim - słowa otuchy i wsparcia.

Droga na Jasną Górę to nie tylko wysiłek fizyczny, ale przede wszystkim czas refleksji, modlitwy i umacniania wiary. Dla wielu uczestników to także okazja do oderwania się od codziennych obowiązków i przeżycia wyjątkowego czasu we wspólnocie.

Choć pielgrzymowanie wymaga wysiłku fizycznego, psychicznego i duchownego, dla wielu duchownych to wyjątkowy czas bliskości z ludźmi i z Bogiem.

Panie i panowie z KGW w Woli Rudzkiej ze słodkościami przygotowanymi specjalnie dla pielgrzymów

Uczestnicy pielgrzymki chętnie częstowali się przysmakami

Jolanta Sochalska,
przewodnicząca KGW w Woli Rudzkiej

Każdy z nas zrobił to, co chciał. Było tylko rozdzielone to, kto robi wypieki, a kto zajmuje się napojami. Poczęstunek dla pielgrzymów przygotowują członkinie i członkowie naszego KGW oraz mieszkańcy Woli Rudzkiej. Warunek jest jeden - musi być to łatwe do zabrania. Pielgrzymi reagują na ten gest bardzo pozytywnie.

Pani Bożena

Kiedyś już chodziłam na pielgrzymki, później zajęłam się rodziną i dziećmi, a jak już dorosły, to do tego wróciłam. Idę ze swoimi intencjami. Pielgrzymka to jest takie wielkie zatrzymanie się, daje czas na refleksje i pozwala zobaczyć Boga wszędzie, a zwłaszcza w drugim człowieku.

Janusz Nowomiejski

Jestem na pielgrzymce drugi raz. Zawsze chciałem pójść na pielgrzymkę, a teraz też mam już dorosłe dzieci, więc mogę sobie na to pozwolić. Nie planowałem tego w tym roku, ale Bozia wzywa, więc idę. Jak ktoś raz spróbuje, to będzie chodził, bo to bardzo wciąga.

Adam Pyda

Ja idę na Jasną Górę po raz drugi, tym razem z intencją osobistą. To czas wyciszenia, odskocznia od tego pędu, który mamy codziennie.

OPO

eprasa.pl 7fb15d0f9d